Rok XVI. Nr. 124. Środa 3 czerwca 1925 roku. Cena numeru 15 groszy.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny, gospodarczy i literacki.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego 4, Telefon 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska 1, Tel. 73. — Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, tel. 125. — Zawiercie, 3 Maja Nr 27.

WYDAWCA: „Kurjer Zachodni" S. A. Redaktor: Tadeusz Opioła.

Samobójstwo 11-letniego ucznia w Milowicach.

Przyjazd p. Curie-Skłodowskiej.

WARSZAWA, 2.6. Jutro rano przybywa do Warszawy Marja Curie-Skłodowska. Na dworcu będzie ona powitana przez przedstawicieli prezydenta, premjera, rządu, uniwersytetów, miasta, stowarzyszeń społecznych i kobiecych.

Wykolejenie pociągu pod Rostowem.

WARSZAWA, 2.6. Donoszą z Moskwy: Na południu Rosji pod Rostowem wykoleił się pociąg. 30 osób jest zabitych, kilkanaście rannych.

Wybuch amunicji z czasów wojny.

WARSZAWA, 2.6. (Tel. wł.) Na granicy sowieckiej koło wsi Nykaszewice w nocy rozległa się strzelanina armatnia. Zmobilizowano oddział ochrony pogranicza, sowiety zaś wysłały czerwoną kawalerję. Okazało się, że wskutek pożaru lasu — zaczęła wybuchać amunicja, którą w lesie jeszcze w roku 1918 Niemcy zakopali.

Redukcja dziennika.

WARSZAWA, 2 VI. (Tel. wł.) Organ p. Korfantego „Rzeczpospolita", wychodzący dotychczas dwa razy dziennie, skasował wydanie popołudniowe i ograniczył się jednej publikacji dziennie. Jak wiadomo, po przejściu dziennika w ręce p. Korfantego odpadło „Rzeczypospolitej" dwie trzecie czytelników.

Sprawy polskie na Radzie Ligi Narodów.

WARSZAWA, 2.6. (Tel. wł.) W sobotę rozpoczynają się w Genewie obrady Rady Ligi Narodów. Ze spraw dotyczących bezpośrednio Polski, będzie omawiana sprawa Gdańska, między innemi sprawa poczty polskiej, dalej sprawa mniejszości polskiej na Litwie i kwestja obrachunku pomiędzy Polską a Niemcami z tytułu ubezpieczeń społecznych.

W delegacji polskiej na tej sesji wystąpią: minister Sokal, komisarz generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku p. Strasburger i p. Kajetan Morawski.

Mimowolne oszczerstwo wicepremjera Thugutta.

WARSZAWA, 2.6. (Tel. wł.) Sytuacja polityczna w ciągu świąt pozostała bez zmiany.

Lewica bezwarunkowo odrzuca propozycje premjera w sprawie obsadzenia przez nią stanowiska ministra bez teki, natomiast domaga się głowy ministra Ratajskiego.

Kandydatura posła prof. Makowskiego upadła. Wymieniają natomiast kandydaturę sen. Kasznicy lub wojewody Darowskiego.

Sytuację skomplikowała okoliczność, że prasa berlińska wyzyskała ostatnie oświadczenie ekswicepremjera Thugutta w sprawie mniejszości narodowych i gwałtownie zaatakowała państwo polskie.

Prasa berlińska utrzymuje, że dopiero oświadczenie p. Thugutta wykazuje prawdziwość wszelkich zarzutów, jakoby Rzeczypospolita prześladowała mniejszości narodowe, co Polska traktowała jako oszczerstwa niemieckie.

W chwili obecnej p. Thugutt w rozmowie z dziennikarzami potwierdził zdanie prasy berlińskiej. Niepoczytalne wystąpienie nerwowego eks-wice-premjera prasa niemieckka chce wyzyskać w Lidze Narodów i domagać się, ażeby Liga, opierając się na oświadczeniu p. Thugutta, podjęła badanie stanu mniejszości narodowej w Polsce.

W takich warunkach — jakakolwiek zmiana na stanowisku ministra spraw wewnętrznych byłaby niczem innem, jak uległością wobec Niemiec i potwierdzeniem ich insynuacji, które poczynił p. Thugutt i które powtarzają nasi najwięksi wrogowie.

Kradzież dokumentów sowieckich.

Wykradziony spis ajentów sowieckich zagranicą.

WARSZAWA, 2.6 (Tel. wł.) Donoszą z Moskwy: Nieznani sprawcy dostali się do piwnicy Komiternu w Moskwie, gdzie znajdowały się najcenniejsze dokumenty rządu sowieckiego, oraz olbrzymie sumy pieniędzy.

Skradziono wiele tajnych dokumentów, a między innymi spis wszystkich agentów bolszewickich, będących poza granicami sowdepji, tudzież olbrzymie sumy w walutach zagranicznych.

Istnieje podejrzenie, że sprawcy działali w porozumieniu ze strażą, która po zamachu zbiegła.

Władze sowieckie czynią energiczne wysiłki, ażeby natrafić na ślad sprawców i odzyskać skradzione dokumenty.

Propozycja angielska w sprawie wschodniej granicy Francji.

Sensacyjne doniesienia pism niemieckich.

BERLIN, 2.6 (A.W.) Wtorkowe dzienniki niemieckie podają szereg sensacyjnie brzmiących artykułów, według których Anglja miała zaproponować 30-letnią gwarancję granic wschodnich Francji. Anglja miała położyć przytem rzekomo nacisk, że pomoc jej mogłaby tylko wtedy przyjść do skutku, gdyby Niemcy napadły na Francję. Sensacyjnym szczegółem tej wiadomości jest okoliczność podniesiona przez dzienniki niemieckie, że Francja miała się na tę propozycję zgodzić.

Wybuch bomby w pociągu.

WARSZAWA, 2.6. (Tel. wł.) W poniedziałek w południe, kiedy ruszył z Koluszek do Łodzi pociąg osobowy, nastąpiła eksplozja jakiejś bomby, którą wiózł Stanisław Włodarski, który odwieziony do szpitala w Łodzi, nie umiał wytłumaczyć, skąd wziął ten materjał wybuchowy i po co z nim jechał.

W poszukiwaniu Amudsena.

WARSZAWA, 2.6 (Tel. wł.) Szef stacji lotniczej na Alasce wysłał do rządu Stanów Zjednoczonych depeszę, aby wysłać w okolice podbiegunowe na poszukiwanie Amudsena statek „Baer". Statek byłby zaopatrzony w aeroplany.

Jednocześnie ze statku „Fobby" nadeszła depesza radiowa do rządu norweskiego z wiadomością, że znajduje się on na wysokości 80° szerokości geograficznej i prosi o przysłanie 2 hydroplanów. Radio - telegram zawiera wiadomość, że nigdzie nie natrafiono na ślad Amudsena.

Katastrofa lotnicza w Krakowie.

KRAKÓW, 2.6. (Pat.) Pisma donoszą: Wczoraj po południu powróciły ze Lwowa na krakowskie lotnisko dwa samoloty wojskowe „Potezy". Przed samem lądowaniem jeden z nich spadł nagle z wysokości 150 metrów, przyczem śmierć poniósł porucznik-pilot Ciszewski i porucznik-obserwator Sróta.

Zjazd państw bałtyckich odroczony.

WARSZAWA, 2.6 (Tel. wł.) Konferencja państw bałtyckich i Polski, która miała się odbyć w lipcu, została odroczona do połowy sierpnia wskutek wyjazdu ministra Skrzyńskiego do Stanów Zjednoczonych. Zjazd odbędzie się w Tallinie.

40-to lecie Sokoła krakowskiego.

KRAKÓW, 2.6 (PAT). Sokół krakowski obchodził wczoraj 40-lecie swego istnienia. Na uroczystość urządzoną z tego powodu, przybyło 40 delegatów z całej Polski, a szczególnie z Zagłębia Dąbrowskiego. Rano urządzono pochód, poczem sama uroczystość odbyła się w gmachu Sokoła.

Echa śląskie.

Z operetki.

KATOWICE, 2.6. (Telefonem) Zespół operetkowy wyjeżdża w czwartek pod dyrekcją p. Zdzisława Górzyńskiego do Ciechocinka.

Konkurs w sprawie kierownictwa teatru.

KATOWICE, 2.6. (Telefonem). Towarzystwo Przyjaciół Teatru rozpisało konkurs na stanowisko dyrektora Teatru Polskiego. Termin składania ofert mija z dniem 15 czerwca. Jak się dowiadujemy oferty złożą dyr. Trzciński z Krakowa, reżyser Jan Kochanowicz z Warszawy, dyr. Zdzisław Górzyński i wielu innych.

„Grenzzeitung" zlikwidowana.

KATOWICE, 2.6. (Telefonem) Jeden z najstarszych dzienników na Śląsku „Grenzzeitung" został w dniu dzisiejszym zlikwidowany. Właścicielem wydawnictwa był p. Sikorski.

Kongres „Piasta".

KATOWICE, 2.6. (Telefonem) W dniu dzisiejszym obradował w sali „Ermitażu" kongres Polskiego Stronnictwa „Piast" z okręgu górnośląskiego. Poseł Witos referował sprawę zmiany konstytucji i ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu. Wywody pos. Witosa spotkały się z gorącem przyjęciem uczestników kongresu.

Bezrobocie i redukcje.

KNURÓW, 2.6. (Telefonem) Zarząd „Skarbofermu" wypowiedział 200 robotnikom kopalnianym pracę. Jak widzimy bezrobocie się zwiększa z każdym dniem i może dojść do katastrofalnych rozmiarów.

Gen. Józef Haller w Katowicach.

KATOWICE, 2.6 (Telefonem) W sobotę o godz. 6 m. 25 wiecz. przybył do Katowic gen. Józef Haller. Po powitaniach, gen. Haller witany gromkimi okrzykami tłumów publiczności przeszedł przed frontem kompanji honorowej i długich szeregów Hallerczyków, Powstańców, Sokołów i Harcerzy.

W czasie obiadu w hotelu „Sarny" zabrał gen. Haller głos i wzniósł okrzyk na cześć Rzeczypospolitej i Prezydenta Wojciechowskiego. W pięknem przemówieniu dał obraz idei narodowej, która jest myślą przewodnią Związku Hallerczyków na Zachodnich Kresach Państwa, gdzie Związek ten ma największej członków i najszersze pole działania.

W niedzielę, dnia 31 maja b. r. odbyło się w Wielkich Hajdukach poświęcenie sztandaru Związku Hallerczyków przy udziale gen. broni Józefa Hallera. Obchód zamienił się w wielką manifestację narodową. Zebrało się kilkanaście tysięcy ludności miejscowej i okolicznej.

Wieczorem urządziła ludność odjeżdżającemu gen. owację.

Śmierć turysty w Tatrach.

KRAKÓW, 2.6. (Pat.) Pisma donoszą z Zakopanego: Wczoraj o godz. 9-ej min. 30 spadł z przełęczy pod małym Kozim Wirchem 23-letni turysta inżynier Kurt-Landfelder i poniósł śmierć na miejscu.

Podróż statków polskich.

WARSZAWA, 2.6 (Tel. wł.). 18 czerwca przybędą do Tallina dwa statki polskie: „Marszałek Piłsudski" i „Józef Haller", które zatrzymają się w porcie przez 2 dni.

Badanie skutków jazdy aeroplanem.

BUDAPESZT, 2.6. (Pat.) Naczelny lekarz szpitala miejscowości Szegedyn, dr. Boros, przedsięwziął podróż samolotem w celu zbadania w drodze doświadczalnej wpływu lotu na organizm ludzki. Samolot wiozący dra Borosa spadł z wysokości 200 metrów. Pilot poniósł śmierć na miejscu, zaś dr. Boros jest ciężko ranny.

Uroczysta wymiana dokumentów konkordatu.

WARSZAWA, 2.6 (Tel. wł.) W południe w pałacu Rady Ministrów odbyła się wymiana dokumentów ratyfikacyjnych konkordatu ze Stolicą Apostolską. Nosiła ona charakter bardzo uroczysty.

Po podpisaniu dokumentów przemawiał minister Skrzyński i wyraził radość z powodu ratyfikacji tego aktu, do którego przywiązywał bardzo wielką wagę, nietylko dlatego, że utrwala dalsze podstawy pokoju, ale i ze względu na osobę papieża, który okazał wiele miłości Polsce.

W chwili wręczenia dokumentów monsignorowi Lauri wszyscy powstali, poczem krótkie przemówienie wygłosił nuncjusz Lauri i oświadczył, że uroczystość wtorkowa zajmie wybitne miejsce w historji. Polska dała jeszcze jeden dowód wierności wobec kościoła. Nuncjusz czuje się szczęśliwym, że w imieniu Papieża może brać udział w tak uroczystym akcie, i życzy Polsce, żeby jaknajprędzej zrealizowała te wielkie cele, do jakich jest przeznaczona.

Następnie nuncjusz Lauri udał się do p. Prezydenta do Belwederu w towarzystwie premiera i członków rządu na śniadanie, którym go p. Prezydent podejmował.

Propaganda i szpiegostwo niemieckie zagranicą.

Zjazd 15 tys. Niemców, żyjących poza Rzeszą Niemiecką.

BERLIN, 2.6 (AtW.) Wielki zjazd „Związku Niemców Zagranicą", który się odbywa w Kufsteinie zgromadził około 15 tys. Niemców z różnych stron Europy, pomiędzy nimi 2 tysiące delegatów. Zjazd ten ma wyraźny charakter propagandowy i ma ujednostajnić działalność wśród Niemców zagranicą. Stanowi on wielki etap dla rasy irredentycznej, do którego wstępem było otwarcie domu w Stuttgardzie.

Dzienniki niemieckie podnoszą z zadowoleniem, że rząd austrjacki na zjazd wKufsteinie pozwolił przybyć bez wiz paszportowych i każdy członek, który mógł się wylegitymować przynależnością do jakiegokolwiek towarzystwa niemieckiego był wpuszczony w granice Austrji bez żadnych trudności. Na zjeździe wygłoszono szereg przemówień odnoszących się do organizowania życia Niemców zagranicą. Budżet t-wa „Związku Niemców za ;ran." wynosi 2 i pół miljona marek niem. Kontradmirał Seebom, przemawiając na zjeździe wspomniał, że rozwój t-wa dostatecznie świadczy o jego potrzebie, gdyż przed wojną w roku 1914 budżet tego t-wa wynosił tylko 100 tys. mk. Równocześnie w Kufsteinie i okolicy odbywają się wielkie zabawy ludowe dla delegatów dalszych stron.

Wojskowo-kolejowa konwencja między Rumunją a S. H. S.

BIAŁOGRÓD, 2.6 (Pat.) Projekt rumuńsko-jugosłowiańskiej konwencji wojskowo-kolejowej, prowizorycznie zaakceptowany przez delegatów, prowadzących rokowania, zostanie przedłożony obu rządom do definitywnej aprobaty. Delegacja rumuńska opuściła Białogród. Analogiczna konwencja ma być zawarta z Czechosłowacją, której delegacja już przybyła do Białogrodu. Obie te konwencje stoją w związku z uchwałami, jakie zapadły na ostatniej sesji konferencji Małej Ententy.

Wykrycie spisku bolszewickiego w Egipcie.

LONDYN, 2.6 (Pat.) „DailyNews" donosi z Kairu, iż policja wpadła na trop spisku bolszewistycznego, który miał na celu wywołanie rewolucji w Egipcie. Policja jest w posiadaniu sensacyjnego materjału dowodowego. Wielu komunistów w Kairze i w Aleksandrji zostało aresztowanych, wśród nich znajdują się Rosjanie, którym zarzuca się, iż są wysłannikami Moskwy. Dalej donoszą, iż istniał ścisły związek pomiędzy bolszewikami i ostatnią kampanją morderczą. Pozatem stwierdzono, iż jeden z aresztowanych, któremu udowodniono udział w zamordowaniu Sirdara, był w kontakcie z przedstawicielem sowieckim w Paryżu.

Wystąpienia przeciw cudzoziemcom w Szanghaju.

LONDYN, 2.6. (Tel. wł.) Z Szanghaju donoszą o nowych zaburzeniach. Tłum zamordował dwuch angielskich policjantów wśród okrzyków: „śmierć cudzoziemcom", poczem usiłował wtargnąć do urzędu policyjnego. Policja strzelała ślepymi nabojami, a gdy to nie poskutkowało dała salwę, kładąc trupem 20 demonstrantów. Wiele osób ciężko rannych. Uwięziono 30 demonstrantów. Od uderzenia kamieniem zginął 1 policjant. Do Szanghaju wysłano wiele okrętów cudzoziemskich.

„Daily Ekspress" donosi z Szanghaju, że tamtejsze rozruchy skierowane przeciwko cudzoziemcom są rezultatem energicznej propagandy bolszewickiej wśród komunistycznej młodzieży. Wskutek rozruchów 18 osób zostało zabitych, 60 rannych. W tej liczbie niema żadnego cudzoziemca. Policja aresztowała wielu komunistów.

Książę Yorku, syn króla angielskiego, który w podróży swojej azjatyckiej przybył do Szanghaju opuścił miasto ze względu na niepokój.

Na odbytem wczoraj zebraniu chińskiej izby handlowej przewodniczący zmuszony został do podpisania odezwy proklamującej strajk generalny. Pozatem na zebraniu tem uchwalono szereg rezolucji, domagających się między innemi bojkotowania banków zagranicznych i banknotów obcych, wycofania zagranicznych okrętów wojennych z obrębu rzeki Huang-Pu, wypuszczenia na wolność aresztowanych przywódców, ukarania morderców robotników i akademików oraz tymczasowego zaniechania ściągania podatków. Studenci dziś rano zaatakowali policję, która musiała użyć broni. 5 osób zostało poranionych. Zarząd miasta wobec tego proklamował stan wyjątkowy.

Aresztowanie sprawcy zamachu na króla Borysa.

SOFJA, 2.5 (Pat) Policja aresztowała przywódcę bandy złożonej z 5 osób, która dokonała 14 kwietnia zamachu na króla Borysa. Aresztowany przywódca bandy nazwiskiem Iwan Krzysztof Paszata złożył zeznanie, które umożliwi aresztowanie pozostałych członków bandy.

Zatrucie 50 osób chlorem

GENEWA, 2.6 (Pat.) Na stacji Anemasse wydarzyła się w niedzielę olbrzymia eksplozja 1200 kilogramów chloru w stanie lotnym. Gazy wtargnęły przez okna do mieszkań. 50 osób uległo zatruciu, 12 z nich walczy ze śmiercią.

Wyrok na komunistów w Białogrodzie.

BIAŁOGRÓD, 2.6 (PAT). Tutejszy sąd wojenny ogłosił wczoraj wyrok w procesie przeciwko komunistom serbskim, oskarżonym o działanie naruszające art. 2-gi ustawy o ochronie państwa, czego dopuścili się przez wydawanie czasopisma komunistycznego, oraz różnego rodzaju druków o tendencjach przewrotowych, posiłkując się przy tem tajną drukarnią. Główny oskarżony, Mocha Piada, skazany został na 20 lat ciężkich robót. Dwaj inni współwinni na 10 lat ciężkich robót, 4-ty oskarżony na 6 lat; prócz tego wszyscy na zapłacenie kosztów sądowych.

Spisek na Rakowskiego.

LONDYN, 2.6. (Tel. wł.) W Londynie wykryto spisek przeciwko Rakowskiemu. Plan projektowanego zamachu wykrył jeden z agentów sowieckich, a miał on być wykonany w czasie zjazdu komunistycznego w Glasgowie.

Pokaz sztuki polskiej w Paryżu.

PARYŻ 2.6. (Pat.) „Echo de Paris" pisząc o pawilonie polskiej sztuki na międzynarodowej wystawie dekoracyjnej, pisze: Pawilon polski jest dowodem, czego dokonać może naród, który potrafi zachować swojego ducha niepodległości. Współczesna sztuka polska znajduje się na właściwej drodze i nie potrzebuje niczego więcej, jak tylko nadal się rozwijać.

Wycieczka angielska w puszczy Białowieskiej.

BIAŁOWIEŻA, 2.6. (Pat.) Przybyła tu dziś wycieczka parlamentarzystów angielskich. Odbyła ona wycieczkę po puszczy i była przyjęta na zamku, poczem zwiedziła destylarnię drzewa. Wycieczka po puszczy wywarła głębokie wrażenie na gościach angielskich.

Stosunki polsko-rumuńskie.

Jedynem bodaj z pośród państw sąsiednich, które nie posiada z Polską kwestji spornych i z któremi od samego początku naszego odrodzonego bytu państwowego nie mieliśmy zatargów ani nawet drobnych tarć, jest Rumunja. To też przymierze polsko-rumuńskie jest najnaturalniejszem ze wszystkich naszych sojuszów, powstało ono jako konieczność dziejowa i wypłynęło niejako samo ze stosunków życiowych. Oparte też jest ono na ścisłej współpracy i serdecznej przyjaźni, łączącej oba narody.

Wynikło ono jako rezultat wspólności zasadniczych zagadnień i interesów polityki zagranicznej i gospodarczej Polski i Rumunji.

Jeżeli więc chodzi o sytuację polityczną obu państw, to jest ona prawie jednakowa.

Punktem wyjścia dla dyplomacji obu państw jest mianowicie geograficzny fakt położenia między Rosją a Niemcami. Z Rosją styka się Rumunja na długiej linji granicznej bezpośrednio, od Niemiec oddziela ją wprawdzie cały szereg krajów, ale jest to tylko oddalenie terytorjalne. Front niemiecki stanowią dla Rumunji dwa sąsiadujące z nią państwa, a mianowicie Bułgarja i Węgry. W takiej sytuacji naczelne zadania rumuńskiej polityki zagranicznej pokrywają się niemal zupełnie z zasadniczem zagadnieniem dyplomacji polskiej. Dla obu państw zagadnienie to streszcza się w ułożeniu stosunku do Rosji i Niemiec pod kątem widzenia bezpieczeństwa i rozwoju mocarstwowego Polski i Rumunji.

O ile zaś chodzi o interesy ekonomiczne, to oba kraje mogą się pod tym względem z obustronną korzyścią znakomicie uzupełniać.

Rumunja, kraj z wielką przewagą rolnictwa, może przy odpowiedniem ukształtowaniu się stosunków stać się pożądanym odbiorcą naszych wyrobów przemysłowych, tak jak Polska może być rynkiem zbytu dla jej surowców; pozatem przez nasze kraje biegnie droga od Bałtyku do morza Czarnego i wyzyskanie tego położenia geograficznego jest dla obu stron niesłychanie ważne i korzystne.

To też stosunki handlowe niegdyś bardzo ożywione między obu krajami, a później w dobie porozbiorowej przerwane zostały obecnie na nowo nawiązane.

Dla ułatwienia tego handlu ważną byłoby rzeczą podjąć projekt kanału Wisła—Dniestr. Kanał ten miał powstać jeszcze przed kilkunastu laty, jako zrealizowanie części planu austrjackiego budowy wielkiej sieci kanałów.

Wówczas było to tylko otworzenie drogi na wschód dla małej stosunkowo części terytorjum polskiego, bo tylko dla Galicji, zbliżenie rud południowo-rosyjskich do kraju, pozbawionego własnej rudy żelaznej; dziś doniosłość tego połączenia dla nas wzrosła ogromnie: jest to stworzenie przez nasze terytorjum taniej drogi handlowej na wschód nie tylko dla nas, lecz dla całej Europy północno-zachodniej.

Obecne położenie Srodkowej Europy, nie jest jeszcze dostatecznie ugruntowane tak z powodu trudności wynikłych z wojny, jak i z powodu przeszkód, stawianych pożądanemu dziełu pojednania przez niektóre państwa, niezadowolone z obecnego stanu politycznego Europy. Stan ten spowodował Polskę i Rumunję do złączenia wysiłków tak dla ułżenia trudności ekonomicznych, jak i dla konsolidacji politycznego położenia w Srodkowej Europie.

T. D.

Z WYCIECZKI DZIENNIKARSKIEJ NA WOŁYŃ.

Podkopy bolszewickie.

Bliskość granicy sowieckiej, niedawne wstrząśnienia, którym ulegały ziemie wschodnie wskutek fermentów rewolucyjnych, zniszczenie kraju, powodujące ostrzejszy kryzys gospodarczy, a wskutek tego ułatwiające agitację żywiołom anarchicznym, zeszłoroczny nieurodzaj, który fatalny się dał we znaki niektórym powiatom wołyńskim, iż doprowadził niemal do głodu w powiatach leżących w pobliżu Polesia, te wszystkie czynniki oddziaływują odpowiednio na nastroje miejscowego społeczeństwa i nadają im swoiste piętno.

Wrodzony słowiański optymizm i cierpliwość są w takiem położeniu wielkimi walorami: piękna wiosna i zapowiadające się dobre zbiory oddziaływują kojąco na masy i budzą nadzieję przetrwania.

Lud bowiem w masie swej jest dobrotliwy i żądny porządku, spokoju, warunków pracy. Wrażliwy jest nadzwyczaj na wymiar sprawiedliwości. Gotów jest znosić nawet surowość, ale opartą na sprawiedliwości. Niekiedy ma swoiste ujęcie i poczucie prawa. Niedawno np. zaszedł charakteryczny wypadek: oto w sądzie żali się miejscowy włościanin na policjanta:

— Zawiniłem, tak, kradłem drzewo, policjant nabił, dobrze, ale, że jeszcze protokuł sporządził!...

W jego wyobrażeniu, stała mu się niesprawiedliwość: bo już jak nabił to już ukarał, więc pocóż ciągać po sądach?...

Lud poczyna z coraz większym sceptycyzmem odnosić się do podszeptów agitatorów i wichrzycieli. Rok rocznie zapowiadali mu różne przemiany, obiecywali ziemię, rozdawali darmo, wyganiali „panów", a w rzeczywistości zwodzili go tylko i mamili obietnicami. Co więcej: narażali na kary za wystąpienia, niezgodne z prawem, gdy ich aranżerowie często pozostawali bezkarni, znalazłszy schronienie zagranicą.

Sowieckiemu „kominternowi" chodziło zawsze o wywoływanie zamieszek i wrzenia na polskich ziemiach wschodnich. W ten sposób podtrzymywali swe wpływy, a w masach ludności wytwarzali stan podniecenia, wyczekiwania, nastrój niepewności.

Już w roku 1921-ym za inspiracjami Charkowa i Moskwy zorganizowano na terenie Wołynia „Zakordot", który miał na celu stworzyć ogniska rewolucyjne, a przez oderwanie ziem wschodnich, osłabić Rzplitą, stanowiącą nieprzepartą barjerę w akcji komunizmu na zachód. Dzięki wszakże czujności naszych władz zamiary te uniemożliwiono, sześciu członków organizacji zostało rozstrzelanych wskutek wyroku sądu doraźnego za napad i zabójstwo rodziny żydowskiej Bankierów w Równem, sporo zaś skazano na długoletnie więzienie.

Nie dano wszakże za wygraną. W dwa lata później powstaje nowa organizacja rewolucyjna z tym samym celem, tylko pod inną formą. Wyzyskano tu przyjście dawnego druha i towarzysza Petlury, atamana Tiutiunnika na stronę sowietów i jemu powierzono stanie zamętu. Tiutiunnik zorganizował nowe sprzysiężenie już nie pod hasłem bolszewickiem, ale w imię ideałów narodowych ukraińskich. Latem 1923 roku za pośrednictwem żyda Siemionowa, siedzącego w Kuniowie i Sławucie, powstaje i ogarnia teren 6 powiatów południowo-wschodnich wołyńskich „ukraińsko-rewolucyjna organizacja powstańcza" (UNPA), oparła przedewszystkiem na żywiołach miejscowych t. j. na tych, którzy przeszli już szkołę komunistyczną marynarzy lub inne sowieckie. W kwietniu 1924 r. władze aresztują członków tej organizacji, a teraz właśnie toczy się w Równem proces o należenie do tego spisku: na ławie oskarżonych zasiadło 101 osób.

I to niepowodzenie nie powstrzymuje podżegaczy zakordonowych. Od czerwca do grudnia ub. roku są organizowane za kordonem granicznym nowe bandy dywersyjne, które napadami, mordami, podpalaniami i grabieżami, a dokonano ich kilkadziesiąt, nękają ludność. Na terenie powiatu krzemienieckiego powstaje jeszcze jedna „ukrainsko-rewolucyjna organizacja powstańcza" zlikwidowana ubiegłego września przez aresztowanie 40 jej członków.

Teraz znów zmieniają aranżerowie zakordonowi metodę walki. Do głosu przychodzi „komunistyczna partja zachodniej Ukrainy". Zimą, od listopada, na Wołyń przedostaje się sporo agitatorów, zasobnych w pieniądze i bibułę, którzy podejmują systematyczną organizację. W powiatowych miastach powstają „powitkomy" (komitety powiatowe), te zaś dzielą się na rejony, którym podlegają jaczejki, jakie mają powstać w każdej gminie. „Powitkom" dzieli się na dwa działy: bojowy i administracyjno - polityczny. Pierwszy ma przygotowywać kadry bojowe, gotowe do wzniecenia zaburzeń opanowywanie miast, rozbrajania wojska i policji, tępienia ludności polskiej, zniszczenia jej mienia i wymordowania osadników, drugi ma charakter propagandowy i był podzielony na sekcje: oświatową, związków zawodowych, młodzieży komunistycznej, kobiecą, żydowską, i opieki nad więźniami.

Była to największa, najlepiej zorganizowana i najbardziej systematycznie przygotowywane sprzysiężenie. Członkowie składali przysięgę na broń, rewolwery, a nawet noże, tej treści:

„—Klnę się na tę broń, że na lądzie, w wodzie i w powietrzu zawsze będę wierny czerwonemu sztandarowi i że ze wszystkich sił swoich, gdziekolwiek się znajdę, słowem i czynem dążyć będę do tryumfu i całkowitego zwycięstwa proletarjatu nad światem „burżuazyjnym".

Konspiracja była przeprowadzana metodycznie. Każdy z członków otrzymywał pseudonim, a wykrycie organizacji było bardzo trudne wobec stosowanego systemu trójek. Nad każdym wisiała groźba, iż w razie zdrady organizacji czeka go śmierć. Dostarczono członkom spisku broni palnej i siecznej, przygotowywano wszystko do wybuchu. Gdzieniegdzie tak szczegółowo rozbudowano sieć organizacyjną, że np. w Włodzimierzu Wołyńskim były przygotowane nawet władze komunistyczne na wypadek przewrotu. W innych powiatach udała się spiskowcom zorganizować część administracyjną, niekiedy nawet część bojową.

Aby zlikwidować organizację, władze podjęły w nocy z dnia 31 marca na 1 kwietnia rewizje i areszty. Aresztowano 604 osoby, z których 376 oddano do dyspozycji władz sądowych. Pomiędzy postawionymi przed sąd znajduje się 4 z zarządu „Proświty" w Włodzimierzu. Organizacja już przystępowała „do czynu", czego dowodem były napady rabunkowe na osadników, podpalania, zamordowanie żyda Himmelfarba.

Rozbicie tej organizacji znazło także odgłos kilkakrotny w Sejmie podczas niedawnej dyskusji budżetowej; poruszali sprawę aresztowań zarówno posłowie z klubu ukraińskiego, jak i komuniści.

Likwidacja ta, podobnie jak i rówieński proces posłów ukraińskich, oskarżonych o propagandę antypaństwową i podburzanie do gwałtów, bardzo silnie oddziaływał na zmianę nastrojów wśród mas na Wołyniu. Traktowano je jako wyraz siły i stanowczości, co ludności miejscowej imponuje i wywoływa respekt. Tembardziej zdumienie wywołały i niska kaucja, wzięta od posłów za pozostawienie ich na wolności, jak nie mniej zniewolenie prokuratorów do cofnięcia skargi incydentalnej do sądu apelacyjnego w Lublinie przeciwko pozostawieniu skazanych posłów na swobodzie cofnięcie, dokonane na polecenie z Warszawy.

Tu dochodzimy do momentu istotnego: wszelkie kunktatorstwo, wszelkie wahania czy nawet przebaczenia-psychologja miejscowej ludności traktuje jako wyraz słabości. Kto tedy temi środkami się posługuje, podkopuje powagę administracji i państwa na ziemiach wschodnich. Ludność chce silnej, stanowczej ręki, zdecydowanego kierunku, opartego na prawie i sprawiedliwości.

Tylko tak można zaprowadzić ład i istotne uspokojenie.

A. W.

Przeciwko propagandzie sowieckiej w Anglji.

W prasie angielskiej i kołach politycznych coraz głośniej odzywają się protesty przeciwko utrzymywaniu stosunków z bolszewikami. Prasa podkreśla, że rząd sowiecki dotąd nie dał zadawalniającej odpowiedzi w sprawie odszkodowania obywateli angielskich za straty, poniesione w Rosji i w kwestji spłaty zobowiązań poprzednich rządów rosyjskich.

Przed kilkoma dniami organ komunistów angielskich „Daily Herald" wydał specjalny numer, zawierający artykuły komunistów rosyjskich w sprawie rozwoju stosunków gospodarczych pomiędzy sowietami i Anglją. Omawiając treść tego numeru, prasa angielska wskazuje, że jest on poświęcony nie tyle stosunkom gospodarczym, ile propagandzie komunizmu.

„Morning Post" podkreśla, że koła przemysłowe angielskie widzą w bolszewikach przedewszystkiem agitatorów politycznych i propagandzistów, a dopiero potem kupców i przemysłowców.

Rząd angielski wydał rozporządzenie wzbraniające wjazdu przedstawicieli cudzoziemskich partji komunistycznych dla wzięcia udziału w obradach kongresu angielskiej partji komunistycznej. Prasa angielska jednogłośnie wita to rozporządzenie jako pierwszy krok na drodze zwalczania bolszewizmu.

Nieporozumienia chińsko-sowieckie.

Z Dalekiego Wschodu prasie sowieckiej komunikują o stałem pogarszaniu się stosunków sowiecko-chińskich w Mandżurji. Policja chińska rozpędza zgromadzenia komunistyczne i rozwiązuje organizacje. Wszystkie pisma komunistyczne zostały zamknięte i władze odmawiają pozwoleń na wydawanie nowych dzienników sowieckich.

Prasa sowiecka z tego powodu bije na alarm i wskazuje na marszałka Tsang-Tso-Lina, jako na główny czynnik reakcji politycznej w Chinach, oskarżając go o współdziałanie z reakcją rosyjską i białogwardzistami.

Urzędowe „Izwiestja" zamieszczają na ten temat duży artykuł, napisany przez jednego z dyplomatów sowieckich który wprost oskarża wice-króla Mandżurji o zamiar opanowania całych Chin. Dziennik sowiecki wyraża przypuszczenie, że Tsang-Tso-Lin jest popierany przez Anglję i Amerykę i dlatego otwarcie dąży do zerwania z bolszewikami. Jednocześnie „Izwiestja", jak i inne dzienniki sowieckie ostrzegają Japonję, aby nie brała udziału w kampanji antysowieckiej i grożą jej, że w przeciwnym razie dojdzie do porozumienia, skierowanego przeciwko Japonji, pomiędzy Moskwą a Waszyngtonem.

Dalej prasa donosi, że sytuacja na kolei wschodnio-chińskiej zaostrza się coraz bardziej i że stosunki pomiędzy władzami chińskiemi i przedstawicielami sowieckimi w Charbinie pogarszają się z dnia na dzień.

Nadesłane.

Pomoc lekarska w wojew. Kieleckiem.

Wojewódzkiemu Urzędowi Zdrowia podlega 16 lekarzy powiatowych w 16 powiatach, prócz tego miasta wydzielone posiadają własnych lekarzy.

Istniejące w miastach urzędy zdrowia z powodu wielkości zajęć (prowadzenie ambulatorjów, porady lekarskie ubogich, nawiedzanie chorych po domach etc) za mało mają czasu na wykonywanie nadzoru w sprawach sanitarnych.

Poza lekarzami miejskimi i powiatowymi w kilku powiatach zorganizowano komunalną powiatową służbę zdrowia której wyrazem są lekarze rejonowi (okręgowi) z głównym lekarzem powiatowym na czele.

Przy sanitarnych władzach komunalnych utworzono wszędzie kolumny dezynfekcyjne z rutynowanymi sanitarjuszami.

Do zwalczania chorób wewnętrznych ustanowiono w Radomiu, Częstochowie, Kielcach, Będzinie pomocników lekarzy powiatowych, w innych powiatach sami powiatowi lekarze prowadzą badania tak rejestrowanych prostytutek, jak doprowadzonych tajnych. W każdym powiecie jest Komisja dla spraw nierządu.

Położniczą klinikę załatwiają akuszerki. Na komunalnej służbie jest 37 akuszerek, prócz tego wiele jest prywatnych.

Egzaminowanych jest za mało, istnieje przeto konieczność stworzenia Wojewódzkiej Szkoły Położniczej.

Obok szeregu ambulatorjów jest 35 szpitali z 2320 łóżkami. Wszystkie one są komunalne, z tego 10 należy do Kasy Chorych w powiecie Będzińskim. Wogóle najwięcej posiada szpitali powiat Będziński — prócz owych 10 Kasy Chorych jest jeszcze 6 szpitali komunalnych i przytułek położniczy w Sosnowcu na 15 łóżek. Drugi taki przytułek położniczy na 11 łóżek jest w Radomiu.

Jedynie powiat jędrzejowski nie posiada szpitala.

Kasy Chorych istnieją w powiatach: Będzińskim, Częstochowskim, Olkuskim, Kieleckim, Koneckim, Opatowskim, Sandomierskim, Opoczyńskim i Radomskim.

Zwalczanie epidemji, które są rzadkie, prowadzą sanitarne władze komunalne pod nadzorem lekarza powiatowego.

Szpitali epidemicznych jest mało, 3 w powiecie Będzińskim (Sosnowiec, Zawiercie i Leśniów), oraz osobny oddział w Będzińskim szpitalu; 1 szpital w Częstochowie, 1 w Radomiu, 1 w Sandomierzu i 1 w pow. Koneckim.

Na terenie województwa podjęto walkę z jaglicą i dla dzieci jaglicznych urządzono Schronisko w Maczkach.

W toku są czynności celem zjednoczenia i ujednostajnienia walki z jaglicą, opartej na akcji wszelkich czynników społecznych.

Posterunków dezynfekcyjnych jest 32 z 46 sanitarjuszami. Odkażono w r. 1924 objektów 33 463, zaszczepiono 127,072 osób.

Łaźnie ludowe istnieją w bardzo nielicznych miejscowościach.

Wojewoda kielecki, jako nadzwyczajny komisarz do walki z epidemjami, wydał 2 bardzo ważne rozporządzenia. Jedno mówi o nadzorze nad produkcją i utrzymaniem środków żywności. Drugie zaś dotyczy hygieny i warunków budowy mieszkań dla służby dworskiej.

Sprawa opieki lekarskiej dla urzędników państwowych walczy z trudnościami finansowemi. Dowodem jednak, co można w tej dziedzinie zrobić przy zastosowaniu spółdzielczości, jest świeżo otwarty Dom Zdrowia w Busku, założony przez Stowarzyszenie Funkcjonarjuszów Policji Państw. W Domu tym za małem odszkodowaniem może do 300 funkcjonarjuszów P. P. znaleźć utrzymanie i opiekę lekarską.

Przedłużenie zasiłków dla bezrobotnych.

Wczoraj otrzymał zarząd obwodowy Funduszu Bezrobocia z Minist. opieki i pracy depeszę z zawiadomieniem, że państwowa akcja doraźna zostaje przedłużona do 1 lipca b. r. Wobec tego znajdujący się w nieszczęsnem położeniu bezrobotni otrzymywać jeszcze będą zasiłki do 1 lipca.

Natomiast dotąd niema odpowiedzi na memorjał i dwukrotną depeszę z Sosnowca a również na pismo interesowanych do Ministerjum pracy i opieki społ. w sprawie zasiłku dla bezrobotnej inteligencji zawodowej.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

3 Środa	Dziś Pauli p. m. Jutro Franciszka K. Wsch. słońca 5.04 Zach. „ 6.14

Z TEATRU.

Mieczysława Ćwiklińska, ulubienica publiczności warszawskiej, wystąpi raz jeden jutro t. j. w czwartek, w sztuce Jana Bachwitza „Romantyczna noc“. Oprócz gwiazdy sceny polskiej wystąpią znani artyści warszawscy: Stefan Hnydziński, Stanisław Janowski, Mieczysław Myszkiewicz i inni. Występ sympatycznych gości budzi wielkie zainteresowanie.

Początek przedstawienia o godz. 8-ej wieczorem.

W sprawie podwyżki cen biletów kolejowych

Z wielu stron zwrócono się do nas z zapytaniem dlaczego nasze urzędy kolejowe w Zagłębiu liczą od 1 b. m. ceny biletów o 25 proc. drożej i kalkulację tę wprowadzają do sprzedaży biletów miesięcznych na tych liniach. Wyjaśnić przeto należy, że np. linja kolejowa Katowice Zagłębie nie jest linją podmiejską a tylko częścią linii Warszawa-Dziedzice i t. p. Koleje podmiejskie istnieją natomiast tylko pod Warszawą.

O ile chodzi o bilety miesięczne, to min. Tyszka przyrzekł że podwyżka nie obejmie biletów miesięcznych, co nie zostało jednak dotąd uwzględnione nietylko w Zagłębiu ale i gdzieindziej. Naszem zdaniem, skoro minister kolei oświadczył publicznie w komisji sejmowej, że cena biletów miesięcznych nie będzie podwyższoną należałoby tę obietnicę wypełnić.

Fatalne zarządzenia.

(g) W czasach dotkliwego kryzysu, a więc w okresie najnieodpowiedniejszym, władze kolejowe, rzekomo z racji obniżenia stawek przewozowych na niektóre towary, podwyższyły taryfę osobową.

Już wczoraj widoczne były skutki tej podwyżki, większość bowiem podróżnych, jeżdżących dotychczas klasą drugą, przeniosła się do klasy niższej, co w sumie, zamiast spodziewanego dochodu, przyniesie poważne straty.

Podwyżka ta z innej jeszcze strony może odbić się fatalnie, kupcy bowiem zapewniają, iż w związku z podwyższeniem taryfy osobowej, należy spodziewać się wzrostu cen rynkowych, co byłoby dowodem, iż ostatnie zarządzenie władz kolejowych, zamiast doraźnej korzyści, może sprowadzić poważne i wysoce niepożądane następstwa.

Pociągi w Zielone Święta.

(ć) Korzystając z dwu dni świąt i prześlicznej pogody w niedzielę ubiegłą i poniedziałek, zagłębianie tłumnie opuszczali zakurzone miasta i urządzali wycieczki do okolicznych wsi, szczególnie zaś w stronę Sławkowa, Olkusza i Rabsztyna.

Kolej zrobiła im przytem niemiłą niespodziankę. Oto w niedzielę jedyna kasa biletowa nie mogła obsłużyć pasażerów z Sosnowca, wskutek czego czwarta część publiczności, chcącej wyjechać pociągiem o godz. 8 min. 52 nie zdążyła kupić biletów i musiała się wyrzec wycieczki. Wystarczyło przecież uruchomić prowizorycznie drugą kasę biletową i uniknąć przez to skandalu, bo, jak się dowiadujemy, niektórzy z pośród pasażerów zamierzają zwrócić się ze skargą do wyższych władz kolejowych.

Nierównie gorszy los spotkał pasażerów, jadących w poniedziałek z Olkusza, Bukowna i Sławkowa.

Oto pociąg, składający się tylko z 5 wagonów, był już przepełniony w Rabsztynie. A wiadomą jest rzeczą, że największy kontyngent powracających wycieczkowiczów dostarcza Olkusz, Bukowno, Sławków... Doszło do tego, że pasażerowie na tych stacjach dostawali się do wagonów oknami, wdrapywali się na dachy, część odbywała podróż na stopniach wagonów.

Nie wypada już dziś przypominać oklepanego powiedzenia o nosie i tabakierce, natomiast warto sobie uprzytomnić, że właśnie od 1 bm. cena biletów podniesiona została w niektórych wypadkach o 40 proc. Za naszą wyższą cenę biletów pasażerowie zmuszeni są jechać na stopniach i dachach wagonów.

Fanty Czerwonego Krzyża.

Wczorajsza zbiórka na Czerwony Krzyż w Sosnowcu, zorganizowana przez Komitet Czerwonego Krzyża przy pomocy miejscowej ochotniczej Straży ogniowej, wypadła pomyślnie. Sprzedano 2608 pudełek w czem 1300 zawierało wygrane fanty. Łączna kwota dochodu czystego uzyskana stąd wynosi około 1200 zł. Kto nie odebrał wygranych fantów zechce się po nie zgłosić w dniu dzisiejszym do g. 6 wiecz. w lokalu po kinie „Zacisze“ przy ul. Dębińskiej. Od jutra t. j. od środy wszelkie reklamacje nie będą uwzględnione.

Księgi hipoteczne w Sosnowcu.

(ć) Pisarz hipoteczny, sędzia Rutkowski wyjechał wczoraj z Sosnowca do Sądu Okręgowego w Piotrkowie po księgi hipoteczne przedmieść Sosnowca: Modrzejowa, Sielca, Konstantynowa, Modrzejowa, Pogoni i Milowic, oraz Niwki i Zagórza.

Jest to ważne udogodnienie dla obywateli tych miejscowości, nie będą oni bowiem zmuszeni wyjeżdżać do Piotrkowa w sprawach tranzakcji majątkowych.

Zapomogi dla bezrobotnych huty Staszyc.

(ć) Wczoraj przedstawiciele Związku Metalowców zwrócili się do p. Janika, kierownika PUPP. w Sosnowcu w sprawie wypłacania zasiłków bezrobotnym z huty Staszyc. Pan Janik odpowiedział, że wobec istnienia rozporządzenia Min. Pracy, zezwalającego na czasowe przedłużenie godzin pracy, na co się robotnicy nie zgodzili zapomóg wypłacić nie może, byłoby to bowiem przeciwne zarządzeniom Ministerstwa.

Sprawa wypłacania zapomóg bezrobotnym z huty Staszyc zajął się główny inspektor pracy w Warszawie.

Zjazd powiatowy nauczycielstwa.

W dniu 7 czerwca rb. o godz. 10 rano w sali Seminarjum Nauczycielskiego przy ul. Wawel w Sosnowcu odbędzie się walny Zjazd powiatowy członków Związku PNSP., w następującym programem:

1) Otwarcie. 2) Wybór komisji wnioskowej i skrutacyjnej. 3) Sprawy szkolne w ciałach ustawodawczych—ref. poseł Z. Nowicki z Warszawy. 4) Unifikacja szkoły średniej ze szkołą powsz.—ref. p. Iskierka z Sosnowca. 5) Sprawa szkolnictwa i nauczycielstwa prywatnego — ref. p. Szczęsny z Dąbrowy. 6) Sprawy lokalne—ref. p. R. Lewicki z Dąbrowy. 7) Dyskusja. 8) Sprawozdanie z działalności Zarządu—ref. przewodniczący p. F. Zbiegniewski. 9) Sprawozdanie kasowe—ref. p. P. Budrys. 10) Uchwalenie budżetu i wkładek na rok 1925. 11) Wybory członków sądu honorowego i kom. kontrolującej. 12) Wnioski.

O przestrzeganie przepisów.

(g) Znaną jest rzeczą iż żydzi ze względu na przepisy rytualnene, nie chcą żadną miarą zastosować się do obowiązujących wymagań dotyczących grzebania zmarłych.

Niezbyt dawno władze wydały specjalny okólnik, w którym ściśle podano warunki i termin grzebania zwłok osób wyznań niechrześcijańskich, mimo to, donoszą nam ze sfer żydwskich, iż wśród żydów przepisy te zupełnie nie są przestrzegane i zdarzają się wypadki, iż zmarłego w południe grzebie się tego samego dnia, aby zaś uzyskać zezwolenie, podaje się fałszywe zeznania.

Należy przypuszczać, iż odpowiednie władze zainteresują się bliżej omawianą sprawą i zmuszą opornych do zaniechania średniowiecznych praktyk.

Ulica Wawel i p. Wieczorek.

(c) Krótkie i na oko niewinne oświadczenie na ostatniem posiedzeniu Sosnowieckiej Rady Miejskiej p. prez. Bienia w sprawie regulacji ul. Wawel wywołuje w mieście najrozmaitsze komentarze. Punkt obrad Rady Miejskiej, dotyczący ul. Wawel, spadł z porządku dziennego, gdyż, jak oświadczył, prez. Bień, p. Wieczorek początkowe swoje stanowisko w sprawie regulacji wspomnianej ulicy zmienił, wysuwając propozycje, krzywdzące miasto.

Rada Miejska miała uchwalić umowę z p. Wieczorkiem, spisaną przedtem z nim przez magistrat.

P. Wieczorek jest właścicielem posesji przy ul. Wawel i regulacja jej w dużym stopniu zależy od jego dobrej woli.

Nie znamy propozycji Magistratu i przyczyny cofnięcia się w ostatniej chwili p. Wieczorka, nie wygłaszamy więc w tej sprawie swej opinji.

Uważamy jedynie, że niedwuznacznie potraktowany postępek p. Wieczorka przez prez. Bienia wart jest publicznego wyświetlenia.

Dziwne stosunki.

(g) W dniu wczorajszym zgłosiło się do redakcji naszej dwóch panów, którzy zakomunikowali nam fakt następujący:

W ubiegłą sobotę otrzymali po południu z urzędu pocztowego w Sosnowcu zawiadomienie o nadejściu pod ich adresem paczek.

Ponieważ w sobotę nikt nie miał czasu paczek odebrać, zgłoszono się po odbiór przesyłek w dniu wczorajszym i wtedy zażądano na poczcie po 80 groszy składowego.

Ponieważ podług przepisów składowego nie pobiera się w ciągu 3-ch dni, od chwili doręczenia interesantowi zawiadomienia o nadejściu przesyłki, za dni zaś świąteczne nie liczy się składowego dziwną wydaje się wspomniana manipulacja i sądzimy, iż władze pocztowe wyjaśnią tę zagadkę.

Żydowskie awantury.

(g) Wczoraj, w godzinach rannych zaalarmowano komisarjat policji w Będzinie, iż na Starym Rynku toczy się krwawa walka między synami Izraela i aczkolwiek walczący posiłkują się tylko gołemi rękami, jest już kilku zabitych i rannych. Aczkolwiek alarmy i strachy żydowskie są przysłowiowe, policja jednak z obowiązku musiała interwenjować i w dość pokaźnej liczbie udała się na plac walki. Cóż się okazało? W jednym ze sklepików pokłóciło się dwóch kupców i kiedy wierzyciel zbyt energicznie zaczął się upominać o należność, wreszcie zaś pod wpływem irytacji, uderzył kupca w brodę, ten odwzajemnił się trzymanym w ręku łokciem, kalecząc mu twarz. Powstał naturalnie gwałt, krzyk, masa trupów (w wyobraźni żydów) i dopiero policja przywróciła porządek, odprawa-

dząjąc obydwóch awanturników do komisarjatu.

Echa kongresu Ch. D.

W dniach 31 ub.m. i 1 b. m. odbył się w Warszawie Kongres Chrześcijańskiej Demokracji, na którym wybrano Radę Naczelną tego stronnictwa, w skład której weszli reprezentanci z całej Polski w liczbie 25 osób. Ze Sosnowca został wybrany dr. Marjan Stawiński. W. Kongresie wzięło udział 1239 delegatów

Słuszne zarządzenie.

(g) W związku z przeprowadza- przez niektóre samorządy uchwał o podłożu politycznem, władze nadzorcze rozesłały okólnik z wyjaśnieniem, iż zakres kompetencji samorządów miejskich i gminnych regulują ściśle odpowiednie przepisy, wskutek czego jakiekolwiek uchwały o podłożu politycznem są niedopuszczalne i będą bezwzględnie przez władze nadzorcze unieważniane.

Ulgi w zdrojowiskach państwowych.

Ministerjum spraw wewnętrznych przypomina i wyjaśnia, że jako lekarzy urzędowych uprawnionych do wydawania zaświadczeń na prawo korzystania z kąpieli ulgowych w państwowych zakładach zdrojowych, należy uważać naczelników Wojewódzkich Urzędów Zdrowia. względnie uprawnionych przez nich zastępców.

Pomoc dla naszych harcerzy.

Koło Przyjaciół Harcerstwa w Sosnowcu zawiadamia że, uproszone panie zajmą się zbieraniem fantów na loterję harcerską, która ma się odbyć w dniu 7 b. m. w ogrodzie przy teatrze. Ze względu na sympatyczny cel K. P. H. spodziewa się poparcia najszerszych warstw społeczeństwa.

Rzadki wypadek.

(g) W razie przejechania kogokolwiek na ulicy przez samochód lub formankę, robi się natychmiast zbiegowisko i bez względu na to, kto ponosi odpowiedzialność za wypadek, szofer lub furman dostają się „w objęcia“ tłumu, lub w najlepszym razie do komisarjatu.

To też niebywały wprost wypadek zdarzył się w Dąbrowie, gdzie przejechany przez auto, na szczęście nieszkodliwie, zamiast wystąpić przeciwko szoferowi, począł go przepraszać, iż swoją nieuwagą narobił mu kłopotu, tak się bowiem zapatrzył na przechodzącą kobietę, iż pomimo sygnałów ostrzegawczych, wpadł pod koła samochodu.

Poszkodowanym był urzędnik jednej z kopalń, który nie chcąc aby o wypadku tym ktokolwiek się dowiedział, wręczył szoferowi pewną kwotę z prośbą o natychmiastowe oddalenie się z miejsca wypadku, co też zdumiony takim obrotem sprawy kierowca bezzwłocznie wykonał.

Co robi Jadzia?

(g) Kiedy w swoim czasie b. zarząd miasta Będzina wystąpił na Radzie Miejskiej z wnioskiem o subsydjum na kupno sikawki motorowej dla miejskiej straży ochotniczej, zapewniano, iż sikawka ta, „w wolnych chwilach“ będzie skrapiała ulice miasta. Motorówkę nabyto, zaprezentowano i... ulokowano w szopie, tymczasem tumany kurzu zasypują miasto i nikt nie myśli o dotrzymaniu obietnicy. Ponieważ bezczynność „Jadzi“, tak bowiem nazwano sikawkę, jest dla miasta niekorzystna, możeby pan komisarz rządu, łącznie z zarządem straży ogniowej, zechcieli uruchomić tak cenny nabytek i uwolnili miasto od plagi kurzu.

Dwa grzyby w barszcz.

(ć) Nie wiadomo dlaczego starostwo będzińskie udzieliło zezwolenia w niedzielę ub. odrazu na dwie zbiórki, mianowicie na sprzedaż cukierków na Czerwony Krzyż i na kwiatek dla innej instytucji. Ponieważ Tydzień Czerwonego Krzyża odbywa się w całym kraju, więc zezwolenie dla tej instytucji było zupełnie zrozumiałem. Udzielenie zezwolenia drugiej instytucji na sprzedaż kwiatka nie poprawiło prawdopodobnie zbytnio jej finansów, a zepsuło powodzenie cukierków Czerwonego Krzyża. Niedziel i świąt jest dużo w ciągu roku. Byle udzielać zezwoleń tylko poważnym stowarzyszeniom, to wystarczy ich dla wszystkich.

Wśród rzemieślników.

(ć) Na ostatniem swem posiedzeniu Zgromadzenie Starszych Cechu Murarzy w Sosnowcu wyzwoliło na czeladników pp.: Wincentego Zatońskiego, Antoniego Korala, Ignacego Bijaka, Adama Milkiewicza, Edwarda Raozikowskiego, Antoniego Zapióra, Władysława Gębskiego, Józefa Zapałę, Ignacego Kulawika, Stan. Basińskiego, Stan. Kwieka, Ludwika Rogowskiego, Wiktora Sitko.

W poczet majstrów przyjęto p. Józefa Trojanowskiego.

Otwarcie księgarni „Wiedza“.

W czwartek dn. 4 b. m. o godz. 10 rano odbędzie się poświęcenie i otwarcie księgarni „Wiedza“ w nowym lokalu, obok kina „Udziałowego“. 3533

Zniwo zawiedzionej miłości.

(ć) W bramie podkomisarjatu p. p. w Sielcu usiłowała się otruć esencją octową niejaka Janina Sludawa, licząca lat 20, zam. przy ul. Narutowicza 38. Desperatkę w stanie niezagrażającym życiu odwieziono do szpitala. Przyczyna zamachu na życie — zawód miłosny.

Józef Łabuś lat 20 w domu fabryki buty „Staszyc“ usiłował się otruć esencją octową. W stanie niezagrażającym życiu odwieziono go do szpitala powszechnego w Sosnowcu.

Awantura na ulicy.

(ć) W czasie świąt przy ul. Towarowej niejaki Piotr Grabizna i Krawczyńska wszczęli awanturę.

Gdy przechodzący właśnie policjant chciał odprowadzić ich do Komisarjatu, rzucili się na niego, chcąc go rozbroić. Wezwano pomoc i awanturników odstawiono do aresztu.

Kradzież czapki.

(ć) W sklepie p. P. Kucharskiego dokonano kradzieży czapki, wartości 5 zł. Sprawca został ujęty i oddany w ręce policji.

Pechowiec.

(ć) Przed kilku dniami donosiliśmy o ucieczce w czasie eskorty z więzienia Będzińskiego do sędziego śledczego w Dąbrowie notorycznego złodzieja Bolesława Pierzchały. Niedługo się uchował na wolności, bo w dniu wczorajszym policja schwytała go na kradzieży drobiu w Dąbrowie. Pechowca ostawiono do aresztu.

Woń na ul. Szenowskiej.

(ć) Przechodnie, zdążający do Sądu Okręgowego w Sosnowcu, skarżą się na niemiłą woń, unoszącą się na ulicy Szenowskiej.

Przyczyną tego zjawiska jest rozkopanie ulicy przy jej regulacji. Wobec tego, że woda w rynsztokach nie ma właściwego ścieku, więc rozlewa się, tworząc kałuże. Stąd zapachy.

Magistrat winienby się tem zająć.

Ujęcie opryszka.

(g) Znany w Zagłębiu opryszek B. Pierzchała, który w ubiegłym tygodniu zbiegł w czasie eskortowania z więzienia będzińskieg do sędziego w Dąbrowie został ujęty na Środuli i odesłany do więzienia będzińskiego.

Odpowiedzi Redakcji.

WP. Teodor Tob.: Prosimy o wzmiankowane uwagi. Adres p. Urb.: Warszawa, Nowolipie 14 m. 24.

Rynek pracy.

Liczba bezrobotnych, znajdujących się na terenie działalności Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Sosnowcu wynosiła w maju r. b. 14,115 osób.

W porównaniu do miesiąca ubiegłego bezrobocie zwiększyło się w maju o 2,185 osób.

Największe stosunkowo bezrobocie panuje w przemyśle górniczym. Przemysł ten przeżywa w dalszym ciągu kryzys i w miesiącu sprawozdawczym wskutek zastoju przeprowadzono prawie we wszystkich kopalniach znaczną redukcję, lub też ograniczoną pracę do 3-ch dni w tygodniu, a nawet prowadzono robotę, jak w kopalni Czeladź na Piaskach na jedną zmianę dziennie.

W najbliższym czasie spodziewane są dalsze zwolnienia.

W przemyśle metalowym sytuacja prawie bez zmian, a w przemyśle włókienniczym bezrobocie zwiększyło się wskutek zwolnienia przez fabrykę włókienniczą „H. Dietel“ w Sosnowcu 237 robotników.

Ogółem zwolniono na terenie Urzędu Sosnowieckiego i Ekspozytury w Zawierciu w miesiącu maju b. r. 3718 osób. Przyjęć natomiast było 1,300. Zapośredniczono 352 osób. Wysłano do Francji 291. Na Clearing skierowano 103 osób, zaś poza Urzędem ubyło 139.

Gen. Haller w Niwce.

(ć) Po uroczystościach poświęcenia sztandaru Zw Hallerczyków w Hajdukach na Śląsku, gen. Józef Haller w niedzielę ub. był gościem swej siostry w Mysłowicach. Tu wyraził chęć zwiedzenia warsztatów harcerskich w Niwce.

Istotnie w poniedziałek o godz. 6 i pół wiecz. gen. Haller przyjechał do Niwki. W powitaniu generała wzięli udział sokoli, górnicy, strzelcy, straż ogniowa, Zw. Młodzieży Katolickiej, Zarząd Koła Przyjaciół Harcerzy, oraz harcerze, wśród których znalazło się i 120 harcerzy sosnowieckich, wracających z wycieczki.

Ze sztandarami na czele korporacje te zgromadziły się pod kopcem Kościuszki, gdzie pierwszy witał generała wójt p. Gęborski Po nim przemawiał zawiadowca, inż. Krupiński, poczem wręczono dostojnemu gościowi dar w postaci lampki górniczej, 2 młotków mosiężnych, symbolu górnictwa, orła polskiego rzeźbionego w węglu, oraz figury górnika z węgla.

Po wręczeniu darów dłuższe podniosłe przemówienie wygłosił ks proboszcz szamb. Gola, prezes miejscowego Koła Przyjaciół Harcerzy.

Odpowiadając na te przemówienia, gen. Haller, w pięknej mowie wspomniał o roli młodzieży w czasie powstawania odrodzonej Polski i o roli młodego pokolenia w przyszłości. Przemówienie swe zakończył gen. Haller okrzykiem na cześć górników, inteligencji i Rzeczpospolitej. Okrzyk podchwycony został entuzjastycznie przez tysiączne rzesze mieszkańców Niwki i okolicy.

Następnie generał w towarzystwie Zarządu Koła Przyjaciół Harcerzy z ks. szambelanem Golą na czele udał się na zwiedzanie warsztatów, zbudowanych rękami harcerzy. Tu powitał go dr. Krupiński, a jedna z harcerek wręczyła mu kwiaty.

Gen. Haller wyraził swój podziw, zwiedzając wzorowo urządzone warsztaty harcerskie.

Po zwiedzeniu warsztatów udano się z powrotem pod kopiec Kościuszki, gdzie odbyła się defilada wszystkich korporacji, biorących udział w uroczystości. Defilada wypadła bardzo pięknie, szczególnie dziarsko spisali się harcerze i górnicy.

W dalszym ciągu pobytu na Niwce gen. Haller zwiedził w towarzystwie ks. szambelana Goli kościół, podziwiając śliczną polichromję. Następnie w towarzystwie swego syna, komendantki chorągwi harcerskiej na Śląsku, p. Jordanówny i dr. Swidzińskiego, kom. chorągwi Mysłowickiej udał się na plebanję, gdzie ks. Gola serdecznie podejmował miłych gości.

Wieczorem gen. Haller wyjechał do Katowic, a stamtąd wczoraj wyjechał do Starachowic.

Wyścigi konne w Sosnowcu.

Dowiadujemy się, że wiosenne wyścigi konne klubu sportowego 23 pułku artylerji polowej — odbędą się w r. b. dnia 14 czerwca na znanym już naszej publiczności torze przy mostach Szopienickich w Sosnowcu.

Protektorat nad zawodami objął gen. broni Józef Haller, który na dzień wyścigów przybędzie z Warszawy do Sosnowca.

Prace nad budową trybun dla publiczności — już rozpoczęto. Obszerne i wygodne trybuny zbudowane na najwyższem miejscu i nazewnątrz toru, umożliwią publiczności doskonałą obserwacje całej trasy toru, tem samem usuwając największą bolączkę wyścigów zeszłorocznych.

Na program biegów złożą się biegi z płotami, myśliwski, oraz budzący największe zainteresowanie, konkurs hippiczny.

Ponadto, celem propagowania tej szlachetnej gałęzi sportu i wśród cywilnych sportsmenów (ewent. zorganizowanie w przyszłości towarzystwa miłośników sportu konnego — w Zagłębiu), klub sportowy 23 pułku artyl. — ma zamiar już w tym roku urządzić biegi dżentelmeńskie dla jeźdźców cywilnych zależnie od zgłoszonych koni.

Ewent. zgłoszenia do zawodów, przyjmuje, oraz udziela wszelkich informacji: Komenda Garnizonu Będzin (telefon Będzin — 2).

Tę pierwszorzędną atrakcję sportową, jaką organizuje sympatyczny pułk 23 artylerji, przyjmą mieszkańcy Zagłębia z radością. Należałoby pomyśleć o ustanowieniu stosownych nagród dla zwycięzców, które osobiście ma wręczyć gen. Haller.

Możeby pomyślały o tem zarządy naszych miast i instytucje miejscowe.

Wycieczka dziennikarska

w Zawierciu, Ogrodzieńcu i Pilicy.

Po przenocowaniu z dn. 30 na 31 maja w Porębie, wycieczka dziennikarska udała się do Zawiercia, gdzie zwiedzała zakłady włókiennicze Tow. Akc. „Zawiercie", oraz szklarnię.

Przedstawiciele prasy przyjęli na pamiątkę od zarządu szklarni efektowne bombonierki z kolorowego szkła z napisem: „Zawiercie, Fabryka szkła 31.V. 1925 r.," oraz gustowne popielniczki.

Następnie odbyło się śniadanie w Resursie, podczas którego przemawiali: gen. dyr. Tow. Akc. „Zawiercie" p. Szymański, ks. kan. Zientara, red. Czempiński i inni. Rozmowa ześrodkowała się prawie wyłącznie koło spraw i potrzeb Zagłębia i najbliższych okolic.

Po pożegnaniu się z gospodarzami, wycieczka wyruszyła w stronę Pilicy. Po drodze dziennikarze mieli sposobność podziwiać wspaniałe ruiny zamku w Ogrodzieńcu i malownicze okolice sąsiednich miejscowości.

Część wycieczki zboczyła do starego pałacu pod Pilicą, który pod przewodnictwem administratora p. Farjaszewskiego dokładnie zwiedziła, wpisując swoje nazwiska do pamiątkowej księgi.

Około godz. 4 wycieczka znalazła się pod gościnnym dachem p. inż. Bróga z Pilicy, poczem całe towarzystwo wyjechało do Myszkowa, skąd dziennikarze mieli udać się koleją do Częstochowy.

Po drodze zaszedł nieprzyjemny incydent, mianowicie samochód, wiozący jednego z dziennikarzy w towarzystwie zastępcy starosty p. Bielawki, zepsuł się w drodze, tak, że prawdopodobnie dziennikarz nie mógł już dogonić swych kolegów.

Lek.

Z sali sądowej.

Sąd Okręgowy w Sosnowcu na ostatniem posiedzeniu rozpoznawał między innemi następujące sprawy:

Niefortunny występ komunisty.

Dnia 10 grudnia ub. r. na kopalni „Grodziec" zauważono świeżo porozrzucane odezwy komunistyczne. Niektórzy robotnicy, idąc śladami sprawcy, napotkali robotnika Romana Krzyżkowskiego z Grodźca. Na wezwanie „Romek, daj odezwy" Krzyżkowski zbladł, a następnie zaprzeczył posiadania tychże. W drodze do podszybia, gdzie miał być Krzyżkowski zrewidowany, starał się zniszczyć i porzucić 8 odezw komunistycznych, co jednak zauważono w porę.

Podczas dokonanej w mieszkaniu Krzyżkowskiego rewizji, znaleziono kilka broszur komunistycznych, notes, w którym były wypisane hasła „niech żyje rewolucja" itp., pozatem kartki z różnych odezw i pism komunistycznych. Niezależnie od tego zauważono na dole kopalni napisy haseł komunistycznych skreślone kredą na deskach.

Biegły orzekł, iż napisy te zostały wykonane ręką Krzyżkowskiego.

Sw. Zawadzka, pociągnięta do odpowiedzialności za przynależność do Okr. Zw. Mł. Kom. w Dąbrowie zeznała, iż widywała na posiedzeniach Kom. Okr. Zw. Mł. Kom. tudzież w szkole agitatorskiej tego komitetu jako członka R. Krzyżkowskiego. Oskarżony nie przyznał się do winy.

Sąd po rozpoznaniu sprawy skazał osk. Krzyżkowskiego za przynależność do partji i rozpowszechnianie odezw komunistycznych na 6 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw.

Recydywistki.

Zofja Szymańska vel Motylska lat 27 zam. w Łodzi została skazaną za kradzież na szkodę swej chlebodawczyni w dniu 15 stycznia 1924 r. bucików, kap na łóżka i innych rzeczy wartości około 300 zł. na 3 lata więzienia.

Marjanna Perek, lat 18, bez stałego miejsca zamieszkania, za kradzież kury na szkodę Kazimiery Zielińskiej została skazana na półtora roku więzienia z ograniczeniem praw.

Podsądne były już trzykrotnie karane za kradzieże.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Przywóz -- wywóz.

Z każdym dniem uwaga opinji publicznej, nawet tej mało rozumiejącej się w zagadnieniach ekonomicznych, coraz częściej zatrzymuje się na tych dwóch wyrazach i techniczne bądźcobądź wyrażenie „bilans handlowych należy już obecnie w Polsce do tak popularnych, że wkrótce piosenka uliczna nucić będzie na ten smutny temat.

A temat rzeczywiście staje się coraz smutniejszy. Ogłoszone właśnie dane statystyczne, obrazujące nasz rozwój towarowy z zagranicą w miesiącu marcu b. r., a więc pozwalające już na zestawienie ogólnych wyników za pierwszy kwartał b. r., raz jeszcze uderzyły na alarm, bo pokazały dobitnie, że źle się dzieje w państwie duńskiem z tym bilansem handlowym.

W przejrzystem zestawieniu nasz obrót towarowy z zagranicą przedstawia się w pierwszym kwartale br., jak następuje (cyfry w tysiącach złotych):

Styczeń przywóz 172 658, wywóz 107 554, saldo ujemne 65 104

Luty, przywóz 151 101, wywóz 103 015, saldo ujemne 48 068.

Marzec, przywoz 190 130, wywóz 120 455, saldo ujemne 69 685.

Ogółem przywoz 513 889, wywóz 331 024, saldo ujemne 182 865.

A więc ogólny niedobór naszego bilansu handlowego w pierwszym kwartale b. r. przekroczył bardzo poważną cyfrę 180 miljonów złotych. Błyskawiczny rachunek wykazuje, że gdyby tempo to utrzymało się na przyszłość zamknęlibyśmy rok bieżący w naszym obrocie towarowym z zagranicą saldem ujemnym, przekraczającym 700 milj. złotych, a to byłaby już poprostu katastrofa!

Na szczęście są widoki i to nawet prawie pewne widoki poprawy. Wszystko zależy od pomyślności najbliższych zbiorów. Jeżeli one dopiszą, jak się tego powszechnie spodziewamy, to niewątpliwie zdołamy w znacznym stopniu nasz bilans handlowy zaktywizować przez znaczniejszy wywóz ziemiopłodów. W tym roku i rząd na to bardzo liczy, bo przed kilku dniami na Komitecie Ekonomicznym Ministrów zapadła uchwała o zniesieniu wszelkich opłat wywozowych od zboża z dniem 1 sierpnia b. r. Wolny od wszelkich hamulców wywóz zboża przyniesie niezawodnie bardzo wydatne dla bilansu handlowego wyniki, o ile oczywiście, powtarzamy, urodzaj dopisze o tyle, że będziemy mogli w każdym razie pozwolić sobie na znaczniejszy wywóz, który musi być uskuteczniony natychmiast po zbiorach.

Co więcej, zauważyć należy, że dopływ walut z tego źródła może nastąpić wcześniej, niemal natychmiast, gdyż organizacje rolnicze są już w posiadaniu szeregu ofert, których uwzględnienie i przeprowadzenie, za natychmiastowemi zaliczkami, uzależnione jest od bezwzględnej pewności, że przyjęte zobowiązania będą mogły być przez rolnictwo dotrzymane, czyli innemi słowy, że ze strony polityki państwowej można w tej dziedzinie nie spodziewać się jakichkolwiek niespodzianek.

Oczywiście, nie należy też ani na chwilę ustawać w wysiłku doprowadzenia naszego przemysłu do zdolności konkurencyjnej i wszechstronnego forytowania eksportu wyrobów przemysłowych. No i oczywiście, nie należy też dłużej wstrzymywać się od zastosowania możliwie radykalnych zarządzeń, zmierzających do zatamowania importu tych wszystkich towarów, bez których obejść się w zupełności możemy. A towarów takich, niestety z jednej i na szczęście z drugiej strony, niebrak.

Bo jakkolwiek widoki poprawy są i niema może powodu do bezpośredniego bicia w dzwon alarmowy, to jednak — nie ma też powodu ukrywać — sytuacja jest poważna, bardzo poważna.

Barometrem tej sytuacji są dekadowe sprawozdania rachunkowe Banku Polskiego. Ostatnie z tych sprawozdań, na 20 maja br., wykazuje w dalszym ciągu nieprzerwanie postępujący ubytek zapasu walutowego naszej centralnej instytucji emisyjnej, który to zapas w ciągu drugich 10 dni maja zmniejszył się o 10 milj. zł spadając w ogólnym wyniku do mniej więcej 170 milj. złotych. A pamiętamy, że zapas ten przekraczał już 250 milj złotych, a w międzyczasie przybyła jeszcze pierwsza rata pożyczki amerykańskiej.

Bank Polski, stojąc na straży złotego, musiał się chwycić ograniczeń kredytowych i w ciągu drugiej dekady maja portfel wekslowy Banku wykazuje zmniejszenie o prawie 14 milj. złotych. Ale jak na tem wychodzi i tak cierpiące na anemję nasze życie gospodarcze?

Jednem słowem dobrze nie jest. I dlatego zagadnienie bilansu handlowego wysuwa się obecnie na czoło wszelkich innych palących kwestji, bo jest ono podstawowe i najważniejsze, jakkolwiek — wtórne.

W. Zen

Giełda warszawska.

Warszawa, 2 maja.

WALUTY.

(Notowania w złotych).

Dolar — 5,18½
Funt — 25,26
Paryż — 26 05
Wiedeń — 73,18
Praga — 15,41½
Włochy — 20 65
Belgia — 25,37½
Szwajcarja — 100 65
Holandja — 208 75
Sztokholm — 139,15
Pożyczka złota —
Pożyczka dolarowa —
Pożyczka kolejowa —
Pożyczka konwersyjna —

Kronika Zawiercia.

Po zamknięciu wystawy owadów i zbiorów biologicznych.

(f) Wystawa owadów i zbiorów biologicznych, która przez szereg dni otwarta była w tutejszym „Domu Ludowym" i cieszyła się niebywałem powodzeniem, zamknięta została onegdaj.

I nie tylko dopisała publiczność i młodzież szkolna miejscowa, ale i szkoły z Sosnowca, Będzina, Dąbrowy i Częstochowy, pragnąc zobaczyć nasze zbiory, stawiły się licznie ze swoimi wychowawcami. Cała wystawa urządzona bardzo starannie i efektownie dała najlepsze świadectwo o tych, którzy włożyli w nią swoją mrówczą i fachową pracę. Na pierwszy plan wybijały się przedewszystkiem zbiory owadów p.p. Ludwika i Marjana Masłowskich, opracowane dokładnie i naukowo, obrazujące wspaniałe kolekcje z okolic Zawiercia, zebrane w 54 gablotkach. Zawierały one około 630 gatunków nie licząc różnorodnych zmian. Jest to owoc długoletniej mrówczej i systematycznej pracy p.p. Masłowskich, którzy znani są ze swoich zbiorów, a praca ich dla naszego miasta jest tem cenniejsza że kolekcjonują oni głównie te owady, które żyją w obrębie okolic Zawiercia. Specjalnie i dokładnie zestawione są rodziny modraszków (Lycaenidae) kosówek (Psychidae) i sówek (Noctuidae). Kilka odmian jest zupełnie nowych, dotychczas nieznanych.

Zbiór p. Izaakowej zawiera bogatą kolekcję motyli egzotycznych, zwłaszcza gatunki z Brazylji (Morpho), Indji (Ornithoptera), Afryki (Urania), pozatym zaś obszerny dział żuków krajowych i egzotycznych, oraz owadów innych rzędów zebranych w około 40 gablotkach. Niezmiernie ciekawa są gablotki, zawierające okazy uwidaczniające przystosowanie się do otoczenia i upodobnianie się motyli do innych owadów. Całość zbiorów p. Izaakowej bardzo efektowna i zajmująca, imponuje bogactwem i różnorodnością barw i form.

Bardzo ładne zbiory biologiczne, wiele okazów ptaków, oraz dobrze spreparowane niektóre szkielety, wystawiła pracownia biologiczna Seminarjum nauczycielskiego żeńskiego w Zawierciu pod światłem kierownictwem prof. Geppertа.

Prócz wielu preparatów oglądać można było również rozmaite tablice, przedstawiające szematycznie szkielety i anatomję różnych zwierząt, wykonane z natury, które dają świadectwo o doskonałem kierownictwie i wysokim poziomie wykładów.

Nadto p. Marjan Masłowski wystawił zbiór okolicznych ptaków, przez siebie spreparowanych, między którymi na uwagę zasługuje szereg ciekawych gatunków dzikich kaczek (kaczka czernica) brodźców błotnych i cietrzewi. Pewną część wystawy zajmowały efektowne prace ręczne koronkarskie, zdobnicze, introligatorskie it.p. wykonane pod kierownictwem p. Bogolubowej, przez uczenice Seminarjum nauczycielskiego.

Dochód, jaki osiągnięto z wystawy przeznaczony został na powiększenie pracowni biologicznej przy Seminarjum nauczycielskiem żeńskiem w Zawierciu.

Pobór wojskowy.

(f) Z dniem wczorajszym rozpoczęła w Zawierciu swoje urzędowanie komisja poborowa. W pierwszym dniu powołano do przeglądu dwie gminy: Koziegłowy i Koziegłówki. Nie obeszło się również i bez ekscesów. Poborowi uważają, że z chwilą kiedy zostają powołani do służby wojskowej, wszelkie awantury i porachunki osobiste są dopuszczalne i że ujdzie im to bezkarnie. Zwyczaj ten tak się utarł między poborowymi, że rok rocznie awanantury stale się powtarzają.

Wypadek podobny miał miejsce i w dniu wczorajszym, gdzie dwie grupy poborowych rozpoczęły z sobą bijatykę przed „Domem Ludowym", gdzie urzęduje komisja przeglądowa. Kres zajściu musiała położyć policja, w rezultacie czego czterech z biorących udział w awanturze osadzono w areszcie.

Podejrzany osobnik

(f) W ubiegły poniedziałek zatrzymano na dworcu w Zawierciu osobnika, który jechał w budce hamulcowej pociągu towarowego od strony Częstochowy. Zatrzymany rozpoczął bójkę z policją, nie pozwalając się aresztować. Odmawia również wszelkich zeznań, i oświadczył tylko, że nazywa się Krwawiński, pozatym nic od niego wydobyć nie można. Jeszcze w czasach przedwojennych grasował w tutejszych okolicach niebezpieczny bandyta tego samego nazwiska, zachodzi więc podejrzenie, czy to nie jest ten sam.

Celem bliższego zbadania identyczności osobnika został on przesłany do dyspozycji ekspozytury śledczej w Sosnowcu.

Kronika Olkuska.

Wypadek czy zbrodnia.

W dniu 30 maja nad ranem znaleziono na torze kolejowym pod Sławkowem zniekształcone zwłoki obchodowego Józefa Kubata. Możliwy jest wypadek z powodu własnej nieuwagi, lecz niewykluczona jest również zbrodnia. Kubat bowiem tropił złodziei, kradnących podkłady kolejowe i węgiel z wagonów podczas zwolnionego biegu pod górę, a nawet niedawno stawał jako świadek przeciwko pewnej grupie okradającej kolej. Zachodzi więc przypuszczenie zbrodni. S.p. Kubata, ofiara sumiennej i długoletniej pracy, pozostawił żonę i 6 dzieci.

Symulacja bankructwa.

Sensację wśród tutejszej ludności, a szczególniej wśród sfer kupieckich wywołało zaaresztowanie w sobotę, 30 maja, miejscowych kupców: Wolfa Glajtmana, Dawida Glajtmana i Abrama Bankiera. Czwarty wspólnik Abram Szydłowski zbiegł.

Aresztowanie nastąpiło na skutek polecenia Sądu okręgowego w związku z ogłoszeniem upadłości firmy „Żelazo—Emalja", należącej do zaaresztowanych wspólników. Kuratorem upadłości naznaczono adw. Mianowskiego w Olkuszu. Majątek podsądnych opieczętowano.

Podług krążących pogłosek tło sprawy jest następujące: Firma „Żelazo-Emalja" wzięła na kredyt wekslowy naczyń emaljowych w fabryce „Silesia" za około 30 tys. zł. Wkrótce towar wywieziono, czy ukryto, a weksle dopuszczono do protestu. Dopatrzono się tu podstępnego bankructwa, co pociągnęło smutne następstwa dla wymienionych kupców olkuskich.

Zjazd koleżanek.

W pierwszy dzień Zielonych Świąt odbył się w Olkuszu zjazd koleżanek z 5 klasy tutejszego liceum po 5 letniem opuszczeniu jego murów. Mogło się zebrać tylko 5 koleżanek — pozostałe nie przyjechały. Obecne więc były p.p.: Irena Stamirowska, Henryka Zdrzalikówna, Bronisława Skubisówna, Aniela Mrożkiewiczówna i Maria Musialikówna. Według ułożonego programu spotkanie nastąpiło na rannej mszy w kościele, poczem przyjmowane były obiadem w domu pp. Stamirowskich. Oczywiście dawne uczenice nie zapomniały też i o swojej przełożonej, dyrektorowej Liceum, p. Marji Grużewskiej, której in gremium złożyły wizytę.

Tragedja dziecka w Milowicach.

11-letni chłopiec popełnił samobójstwo.

(č) Wczoraj około godziny 9 wiecz. zostaliśmy zaalarmowani wstrząsającą wiadomością o popełnieniu samobójstwa przez 11-letniego chłopca.

Natychmiast udaliśmy się na miejsce wypadku.

Na polach za murem, okalającym walcownię Milowice stoją gromadki ludzi, komentujący żywo wypadek.

Dalej leży trup chłopczyka, Mikołaja Winnika, syna magazyniera w walcowni Milowice ucznia kl. II-ej szkoły handlowej. Przy nim browning. Z lewej skroni wypływały strugi krwi.

Wypadek to niesłychany nawet w obecnych czasach panowania manji samobójstw.

Z krótkiego dochodzenia, przeprowadzonego na miejscu, dowiedzieliśmy się, że młodociany samobójca był uczniem dość słabym. Według twierdzenia ojca, przynosił dużo stopni niedostatecznych, za co otrzymywał surową karę.

Należy dodać, że nieboszczyk nie miał matki. Po śmierci pierwszej żony, matki Mikołaja, katoliczki, ojciec prawosławny ożenił się po raz drugi z prawosławną. Chłopiec zaś na życzenie swej nieboszczki matki był katolikiem.

Z przytoczonych tu danych nie można narazie wysnuwać daleko idących wniosków aż do ukończenia śledztwa.

Bez względu jednak na to, co przyniesie śledztwo, sam fakt popełnienia samobójstwa przez dziecko jest tak wstrząsający, odkrywający tak okropne choroby psychiczne w najmłodszem pokoleniu, że wiadomość o wczorajszej tragedji musi poruszyć każdego do głębi i skierować myśli na drogę poszukiwania ratunku.

Jak się wychowuje młodzież ruska.

Lwów, 29 maja.

Przed kilku tygodniami wykryto policja przemyska plan zamachu na dyrektora gimnazjum ruskiego w Przemyślu, Michała Hryczka, którego mieli dokonać dwaj uczniowie tegoż gimnazjum Kuhrak Włodzimierz z VII kl. gimnazjum i Wasyl Kołodziej studiujący również na tajnej technice ukraińskiej.

Dochodzenia w tej sprawie doprowadziły do sensacyjnego wyniku. Oto wyszło na jaw, że obaj zamachowcy należeli do bojówki, w skład której wchodzili oprócz aresztowanych jeszcze ich towarzysze: Józef Eustachewycz i Włodzimierz Kozij.

Dalsze wyniki śledztwa doprowadziły władze do instytutu ukraińskiego (kursa), gdzie przeprowadzona rewizja dostarczyła olbrzymiej ilości materjału kompromitującego tak i sam instytut, jak i jego wychowanków.

Znaleziono mianowicie stosy odezw komunistycznych, korespondencję, która wskazywała na kontakt wychowanków tej bursy z poselstwem sowieckiem w Warszawie w sprawie wyjazdu na Ukrainę sowiecką, oraz kilkanaście gotowych klepsydr z podpisem „Oddział śmierci", które były przygotowane z datą dnia, w którym miał być Hryczak zamordowany.

W ostatnim czasie nastąpiło wśród starszego pokolenia ruskiego znaczne otrzeźwienie na punkcie wychowania młodzieży, która idąc za radykalnym pongędem dostarczyła rozlicznych dowodów swego zdziczenia i demoralizacji.

Ostatnio odbyły się we Lwowie narady poważnych działaczy ruskich, podczas których zastanawiano się nad losem abiturjentów ruskich, którzy w roku bież. ukończą szkoły średnie. W rezultacie postanowiono zlikwidować zupełnie tajny uniwersytet ruski we Lwowie, który de facto nie istnieje od dłuższego czasu i ułatwić korzystanie ruskiej młodzieży z polskich uczelni wyższych. Postanowiono również znieść bojkot towarzyskich Rusinów, którzy uczęszczali lub też chcą uczęszczać na uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie.

Żywa cerkiew w Polsce.

Jak wiadomo, działacze białoruscy w walce w państwowością polską starali się pociągnąć za sobą masy ludowe przez występowanie w obronie rzekomo prześladowanej religji prawosławnej. Ponieważ autokefalia kościoła prawosławnego w Polsce wytrąca im broń z ręki, próbowali niedopuścić do niej, a gdy im się to nie udało — zrzucili wreszcie maskę, odsłaniając prawdziwe oblicze — bolszewickie.

Grupa działaczy białoruskich w Wilnie, z senatorem Bogdanowiczem na czele, wystąpiła otwarcie przeciw kościołowi prawosławnemu, zakładając na wzór sowiecki „Żywą cerkiew" z małą zmianą w nazwie, mianowicie „Stara żywa cerkiew".

Oczywiście władze cerkwi prawosławnej wystąpiły energicznie przeciw odszczepieńcom. Metropolita Dyonizy obłożył klątwą kościelną sen. Bogdanowicza i wszystkich członków żywej cerkwi, polecając uroczyste ogłoszenie klątwy we wszystkich cerkwiach.

Do zarządzenia tego nie zastosował się biskup wileński Antoni, stając otwarcie po stronie wrogów kościoła prawosławnego. Do Wilna udał się metropolita Dyonizy w celu uporządkowania stosunków cerkiewnych i ukarania winnych.

Arsenały broni w wodzie.

Sensacyjne odrkycie policji na Śląsku

Wydział bezpieczeństwa publicznego na Górnym Śląsku otrzymał wiadomość, iż na terenie powiatu Rybnickiego w jednym ze stawów leży na dnie znaczny zapas amunicji. Po wydostaniu ładunku z wody okazało się, że jest tam pięć skrzyń granatów, 3 skrzynie ładunków do karabinów maszynowych, aparat do rzucania granatów, oraz dwa rozebrane karabiny masaynowe. Wszystko to zostało umieszczone w stawie bardzo niedawno, gdyż zarówno granaty, ładunki jako też broń jest w doskonałym stanie świeżości, a karabiny najnowszych modzli prawie nieużywanych dotychczas.

Po odnalezieniu znacznego transportu broni i amunicji w jednym ze stawów na Śląsku Górnym policja wszczęła dalsze poszukiwania i okazało się, że u wielu osób podejrzanych o germanofilstwo jest broń wojskowa niedawno dostarczona potajemnie. Zarządzona rewizja wykryła trzy karabiny wojskowe i kilkanaście rewolwerów z odpowiednim zapasem amunicji. Wszystkie te osoby za ukrywanie broni pociągnięto do odpowiedzialności sądowej. Zarówno broń znaleziona w stawie wraz karabinami maszynowymi jako też znaleziona u osób podejrzanych, dostawioną została z Niemiec a jest zupełnie nową nawet nieużywanych dotychczas systemów.

SKAZANIEC.

ROMANS.

119

— Jeżeli nie masz litości nad sobą, to miej nademną litość. Chcesz że pan pozbawić mię życia, o którego otrzymanie starałeś się tak usilnie? Ojciec mój zawiezie do Anglji chyba martwe ciało moje, ale nie mnie. Zanim przybijemy do brzegów kraju, który niegdyś kochałam tak, a teraz nienawidzę dla głupoty i barbarzyństwa jego, to dusza moja wróci z drogi tu na wyspę, duch mój przyleci tu, ażeby czuwać nad panem. Żądasz pan, żebym go tu na pastwę rozpaczy zostawiła samego? O! żaden z was nie kocha mię tak, jak ja was obu kocham.

Jenerał Rolletson westchnął głęboko.

— Ach! gdybym był przeczuł to — rzekł, a potem z cicha, widocznie wzruszony, dodał:

— Męstwo moje legło bezsilne, bo gdy spojrzę w serce własne, widzę, że dziecko moje jedyne droższe mi, niż świat cały. Mówiono mi przecież, że była już umierającą — a teraz... A cóż gdybym tak wyprawił Morelanda do najbliższego lądu po księdza, któryby wam dał ślub? Wówczas mogłybyście pozostać na wyspie do śmierci, nierozłączeni nigdy. Ale musicie pozwolić mi osiąść także tutaj, przy was, bo nie śmiałbym pokazać oczu w Anglji, postąpiwszy tak niegodnie, zapomniawszy o honorze. Będzie to nędzny koniec żywota chwalebnego; ale spodziewam się, że to nie potrwa długo. Hańba może zabić tak samo, jak miłość zawiedziona.

— Robercie! Robercie! — zawołała Helena głosem, pełnym rozpaczy.

Robert widział jasno, że stał się panem położenia i że teraz można było postąpić tylko bardzo nikczemnie albo bardzo szlachetnie, po anielsku prawie. Żadnych dróg pośrednich nie było, tylko jedna, jedyna, na której jednak było trzeba wielkiego zaparcia. Objął głowę rękami i myślał z utopionym w ziemię wzrokiem.

— Cicho! cicho, tatku, teraz — wyszeptała Helena — on rozumniejszy od nas, niech on mówi.

— Gdybym sądził — zabrał nareszcie głos Robert Penford — że pani w powrocie dręczyłabyś się i umarła, to żadna siła w świecie nie byłaby w stanie rozłączyć nas. Ale pani nie jesteś tak małego serc. Czyż nie chciałbyś pani żyć, gdyby życie moje zawisło od życia twego?

— Pan wiesz, że chciałabym.

— Kiedy na odnodze z rozbicia okrętu wyrzucony zostałem na rafy, wówczas pani byłaś mięrem. Na tysiąc kobiet nie znalazłaby się z pewnością jedna, którаby się puściła na łodzi z bosakiem zamiast masztu...

— Cóż to wielkiego? — przerwała mu Helena. — Kochałam pana, a dziś kocham jeszcze więcej.

— Wierzę święcie i właśnie dlatego proszę panią, byś jeszcze raz odegrała dla mnie rolę mężczyzny, rolę, obarczoną ciężkimi obowiązkami. Tym razem nie idzie już o uratowanie mi życia, ale o coś stokroć droższego — o uratowanie dobrego imienia mego.

— Ach, dla takiego celu żyć warto — zawołała Helena.

— Trudno to pani przyjdzie, ale nie trudniej, jak puścić się na morze z bosakiem zamiast masztu. Pójdź pani, przybywszy do Londynu, do mego ojca, Michała Penforda, odszukaj pani biegłego w piśmie i znawcę Undercliffa, a nareszcie obrońcę i prokuratora. Zbadaj pani całą tę sprawę, staraj się koniecznie dowiedzieć, dlaczego Artur nie chciał stanąć jako świadek. Bądź pani niezłomną i wytrwałą, jak mąż, zwinną i elastyczną, jak kobieta, i nie myśl o śmierci, o umieraniu, kiedy możesz życiem swojem i pracą oczyścić przyjaciela z ciążącej na nim hańby.

— O! nie umrę, gdy ratować cię mogę od hańby i śmierci, nie umrę! — zawołała Helena. — Ach! Robercie, Robercie, jak pan mię znasz dobrze!

— Tak, Heleno, znam panią dobrze! Jestem przekonany, że wielka, szlachetna dusza pani podtrzyma i ukrzepi ciało twoje, ażeby wykonać dzieło wielkie dla tego, który panią i którego pani także nawzajem kocha. Co do mnie zaś, potrafię wytrwać w oczekiwaniu na tej wyspie, jak mężowi przystało, jeżeli pani przyrzecze tylko to, o co poproszę.

— Przyrzekam panu.

— Po pierwsze więc, że pani nie umrze, a powtóre, że nie wyjdzie pani dopóty za Wardlawa, dopóki nie zostanie cofnięty wyrok, który okrył hańbą moje młodzieńcze lata. Przyrzecz mi to pani na siwe włosy ojca swego.

Helena położyła rękę na głowie ojca i powiedziała:

— Przyrzekam na mój honor, że będę się starała utrzymać życie moje, o ile to będzie w mojej mocy, i przyrzekam nie zostać żoną dopóty, dopóki anioł mój, którego kocham, cierpieć będzie pod zarzutem czynu hańbiącego!

— A ja obowiązuję się pomagać jej — rzekł jenerał Rolletson z prawdziwem uczuciem — bo przekonałeś mię pan nareszcie, żeś człowiek honorowy. Nie zważałbym na nic, bo niejednokrotnie oszukano mię wymową gładką, ale pan dowiodłeś teraz czynami, kim jesteś. Pan miałbyś fałszować skrypt albo choćby wydawać, wiedząc, iż jest fałszywy? nie, nigdy. Przysiągłbym na zbawienie duszy mojej, że to kłamstwo, oszczerstwo szkaradne. Uściśnij pan rękę moją i przyjmij nawzajem pozdrowienie odemnie. Oby Bóg dodał panu siły, oby cię nagrodził, szlachetny młodzieńcze!

(C. d. n.)

ZAWIADOMIENIE.

Towarzystwo Aprowizacji Miast Polski Sp. Akc.
w Warszawie.

Po dokonanej reorganizacji Oddziału Sosnowieckiego, podajemy do wiadomości Zrzeszeń Spożywców oraz PP. Kupców, że wznawiamy naszą działalność na terenie Sosnowca z dn. 1 czerwca rb.

Oddział nasz zaopatrzony będzie w najważniejsze artykuły spożywcze, jako to: cukier, mąka pszenna i żytnia, kasze, ryż, sól, kawa, herbata i t. p.

Sprzedaż i wydawanie towarów odbywać się będzie w magazynie Towarzystwa przy ul. Sienkiewicza Nr. 5.

Polecając się względem Szan. PP. Odbiorców, pozostajemy

Z poważaniem

Towarzystwo Aprowizacji Miast Polski Sp. Akc.
Oddział w Sosnowcu, ul. Ogalińska Nr. 11, tel. 153.

3468-2

Teatr „NOWOŚCI" Będzin.

Od niedzieli 31-go maja do środy 3-go czerwca r. b.
W naturalnych kolorach wielki film religijny

ŻYWOT i MĘKA CHRYSTUSA

przedstawia jaknajdokładniej Żywot Chrystusa od Narodzenia aż do Wniebowstąpienia

Obraz jest zaopatrzony w napisy całkowicie wyjęte z Pisma Świętego i zredagowane przez księdza Piotrowskiego w Poznaniu.

RODZICE! jeżeli chcecie wychować dzieci religijnie spieszcie sami i posyłajcie dzieci Wasze obejrzeć ten piękny film, gdyż żadna książka nie utrwali w pamięci „Życia Chrystusa" jak powyższy film.

UWAGA! Wtorek 2-go i środa 3-go czerwca powyższy film demonstrowany będzie specjalnie dla szkół po cenach zniżonych od godz. 5-ej do godziny 9-ej wieczorem.

Ceny miejsc: Loże 1.20, sala 90 gr., balkon 60 gr. dziecinne 45 gr.

Przewrót w kosmetyce!

Odmładzający krem „Radium" Lenoir 72 usuwa bezpowrotnie zmarszczki, piegi oraz wszelkie defekty cery w ciągu 14 dni. Sposób użycia: należy twarz co rano masować kremem „RADIUM" Lenoir 72 w pół godz. zaś po użyciu umyć się w ciepłej wodzie z boraksem, poczem pokryć twarz ponownie lekką warstwą kremu i upudrować się pudrem „RADIUM".
Jako uzupełnienie kuracji cery, polecamy Mydło i Otrąbki Radium.
Sprzedają składy apteczne, apteki, perfumerje m. Sosnowca, Będzina, Dąbrowy, Katowic i okolic. 3279

MARKA OCHRONNA SUDORYN

SUDORYN

(w pudełkach z sitkiem)

Jedyny wypróbowany środek usuwający bezpowrotnie pot i niemiłą woń z rąk, nóg i pach.

Laborat. Chem. Farm. „Ap. Kowalski", Warszawa, ul. Miodowa 5.

2839

POSADZKE kamionkową-TERRAKOTOWĄ, cegłę ogniotrwałą, glinkę szamotową T-wa Akc. Dziewulski i Lange
PŁYTKI majolikowe do wykładania ścian, kafle, kompletne drzwi i okna, pasy, węgiel, koks, dostarcza na warunkach dogodnych

Dom Komisowo-Handlowy **„WĘGLOTERR"**

w Sosnowcu ulica Niska 9, telef. 12.

jeneralne przedstawicielstwa T-wa Akc. Dziewulski i Lange.

!!! Specjalności układacze na żądanie !!!

UWAGA. Kto używa obcą terrakotę, droższą o 40% i gatunkowo gorszą, wzbogaca obcy przemysł i przyczynia się do zubożenia swojskiego przemysłu i wzrostu bezrobocia.

3489-3

Nadmierną otyłość usuwa herbata ziołowa Baldur, apt. Schlechte. zupełnie nieszkodliwa. Niezwłoczna strata wagi. Pomaga przemianie materji i trawieniu. Prospekty gratis. Cena pudełka zł. 3.50, 4 pudełka zł. 12.
DR. GEBHARD & CO. GDANSK.

J. ŁANCUCKI i Syn

fabryka manometrów i warsztaty mechaniczne w SOSNOWCU,
ulica Warszawska Nr. 10, telef. 29.

Prócz swej specjalności wykonywa:

Naprawę i przeróbki maszyn biurowych (do pisania, liczenia, powielania i kopjowania). Remont motorów spalinowych i części do nich. Roboty tokarskie i mechaniczne. Artykuły masowe fasonowe na automatach z wszelkich metali. 3381-2

LICEUM HANDLOWE MĘSKIE

Zgromadzenia kupców m. st. Warszawa (Warszawa, Prosta 14)

Kurs nauk dwuletni. Ustrój semestralny: promowanie uczniów odbywa się dwa razy do roku.
Uczniom Liceum przysługują te same ulg. wojskowe, co uczniom gimnazjów państw.
Warunki przyjęcia: świadectwo ukończenia 6 klas gimnazjum któregokolwiek typu (humanistycznego, neo humanistycznego, matematyczno-przyrodniczego). **Program nauk** obejmuje oprócz j. polskiego, j. obcych i historji następujące przedmioty zawodowe: rachunkowość kupiecką, księgowość, korespondencję handlową, naukę o handlu, prawo, ekonomję społeczną, geografję handlową, towaroznawstwo, stenografję, pisanie na maszynach i ćwiczenia w kantorze praktycznym.

Nowy semestr rozpocznie się dnia 1 września. 3432

Kancelarja udziela szczegółowych informacji i przyjmuje podania od g. 8 do 1 n. p. do 1 lipca.

Oddział Warszawski wielkiej Instytucji Rolniczo-Handlowej w Poznaniu poszukuje zdolnego, energicznego, sumiennego

Przedstawiciela na miasto Sosnowiec i okolicę.

Oferty tylko poważnych reflektantów z podaniem pierwszorzędnych referencji mających ścisły kontakt z browarami, młynami, branżą mączną i t. p. należy kierować do Reklamy Polskiej S. A Warszawa, Jasna 10. Dla „I P"

Motocykl „Indian"

7/9 koni z wózkiem przyczepnym, prawie nowy do sprzedania. 3496-2

Wiadomość: Katowice tel. 13 89, lub Sosnowiec tel. 1 66

Abażury i Lampy Elektr.

Wytwórnia

Inż. A. Jastrzębskiego

KRAKÓW Sławkowska 30. Tel. 20-40

Ilustrowany katalog i cennik za nadesłaniem 60 gr.

2788-43

TOKARZE, FREZERZY i HEBLARZE w ŻELAZIE potrzebni zaraz.

Oferty z podaniem warunków pod adresem: 2481-2
H. Cegielski, Tow. Akc. Poznań. Fabryka Parowozów.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.
8 groszy za wyraz.

Smołę i papę sprzedaje detalicznie Biuro Techniczne Juljan Gigster, Sosnowiec, Jasna 2. 3224-4

Wózki dziecinne, wszystkie kolory, dreszynki, łóżeczka bujane, po cenach konkurencyjnych. Fr. Korpak, Sosnowiec, Orla 18. 3459 1

2 powoziki małe i bryczka jednokonna do sprzedania, cena przystępna. Sosnowiec, Sienkiewicza 1.

Do sprzedania. W ziemi Grodzieńskiej, w powiecie Słonimskim, 6 kilometrów od stacji Jeziornica we wsi Woronicze, majątek ziemi 22 dziesięciny łąki, ogród i las. Miejscowość ładna. Wiadomość w Administracji „Iskry". —2

Koń angielskiej krwi ze świadectwem pod wierzch i do powozu do sprzedania. Wiadomość: koszary Będzin. D-two Garn., tel. Nr. 2. 3707-1

Plac dwufrontowy za parkiem w Zawierciu 44 pręty ³/₄ do sprzedania. Bliższa wiadomość u Pospiecha Andrzeja, domy „A", rząd III, dom XII, od 6 do 9 wiecz. 3532

Posady i prace.
Zaofiarowane 8 groszy za wyraz.

Do magazynu maszyn do szycia firmy „Singer" w Zawierciu potrzebna ekspedjentka, umiejąca szyć na maszynie i obeznana z haftem maszynowym. Zgłosić się do magazynu firmy w Zawierciu, przy ul. Marszałkowskiej 6. 3415-1

Fryzjerski, zdolny subjekt potrzebny zaraz. Kwapień, Dąbrowa, Jadwigi 14. 3498-4

Poszukuję się dwóch subjektów fryzjerskich zdolnych, od zaraz, na procent. Dęblińska 5, Kuczmierczyk. 3534-3

Potrzeba dwóch traczy do rżnięcia drzewa. Łagisza, kolonja Bory, Nowak Kazimierz. 3525-3

Poszukiwane 3 grosze za wyraz.

Młoda osoba poszukuje miejsca służącej, umie dobrze gotować. Wiadomość Sosnowiec, Dęblińska Nr 13, Barańska 3516

Praktykant tokarski z dobrą roczną praktyką poszukuje pracy. Wiadomość Administracja „Iskry". 3522-3

6 klasista z jednoroczną praktyką biurową i kursami handlowymi poszukuje zajęcia. Poste - restante, Będzin, Zegarek 62. 3519-2

Młoda osoba poszukuje posady ekspedjentki do sklepu. Wiadomość Dąbrowa Górnicza, Gliniaki 44 Milejska. 3527

Lokale.
8 groszy za wyraz

Odstąpię mieszkanie 5 pokoi i kuchnia z wygodami, elektrycznością, w ruchliwym punkcie, ewentualnie zamienię na 2—3 pokoje z kuchnią w Krakowie. Zgłoszenia sub „Iskra" „Pewnemu". 3514

Rożne.
8 groszy za wyraz.

Choroby serca przyjmuje lecznica „Salus" Kraków, Sałujskiego. Kąpiele kwaso-węglowe (impregnowane gazem) zabiegi wodne, elektryczne, lampa, kwarcowa, djeta. Ceny umiarkowane. 3227

Suchedniów, ziemia kielecka, pensjonat Góra Baranowska (dla chrześcijan), wśród lasów iglastych. kąpiel rzeczna, zdroje żelaziste, gimnastyka, gry sportowe, sala balowa, kuchnia obfita. 3416-4

Poszukuję wspólnika z lokalem, posiadam koncesję na detaliczną sprzedaż win i wódek, oraz artykułów spożywczych. Wiadomość w Administracji. 3447-1

Najmodniejsze i całkiem wygodne pasy, nadające kształtom piękną linję od 9 zł. Pasy do ciąży. Pasy lecznicze. Prostotrzymacze. Pasy odszczuplające madame „Ika" i różne fasony biustonoszy od 3 zł. poleca pracownia gorsetów „Rozalja", Sosnowiec. Dęblińska 11. 3495-4

Szyby do okien posiada na składzie, oraz wykonywa wszelkie roboty w zakres szklarstwa wchodzące. Polski Zakład Szklarski Zygmunt Zajdlicz Będzin, Potockiego 13. 3473-2

Gorsety i znakomite pasy gumowe, trykotowe, lecznicze i z materjałów poleca W. W. Paniom jedyna w Zagłębiu chrześcijańska pracownia gorsetów St. Churzelskiej, Sosnowiec, ul. Piłsudskiego Nr. 14. 3517 9

Koncesję posiadam na hurtowną sprzedaż i skład soli w całym pow. Będzińskim. Poszukuję wspólnika lub firmy z kapitałem do 1,500 złotych, któraby uruchomiła koncesję. Interes korzystny i pewny. Wiadomość w Administracji „Iskry". 3512-3

Przybłąkał się pies żółty. Jest do odebrania za zwrotem kosztów. Sosnowiec, ul. Wapienna Nr. 26 Posterunek. 3513

Kawaler, lat 27, właściciel majątecku wartości 6000 zł., mający posadę na kolei, pozna w celu matrymonjalnym pannę w wieku 18 do 30 lat, lub młodą wdówkę bezdzietną, przystojną i dobrej opinji, nawet bez posagu. Należy załączyć fotografię, która będzie zwrócona. Odpowiedzi należy adresować: Mysłowice, skrzynka pocztowa Nr. 44. 3529

Zgubione dokumenty.
8 groszy za wyraz.

Kaźmierczyk Józef zgubił dowód osobisty wyd. przez gm. Sędziszów pow. Jędrzejów. 3497-2

Zych Stanisław zgubił legitymację broni wraz z fotografją, wydaną przez okręg Kielce, star. będzińskie Nadleśnictwo Gołonóg. 3500-2

Zgubiono dowód z wyciągu ludności, oraz świadectwa pracy wydane Antoniemu Pstrusze. Zwrócić do „Iskry".

Hurowiczowi Boruchowi skradziono książeczkę wojskową, wyd. przez P.K.U. Będzin i dowód osobisty, wydany przez Starostwo w Będzinie. 3506-1

Zgubiono książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. w Sosnowcu, Gitmana Weingard. 3521-2

W dniu 1 czerwca 1925 r. w pociągu z Będzina do Sosnowca zgubiono portfel z 200 zł. i weksle, jeden na zł. 135 z podpisem Aron Zajdner i 30 weksli, każdy po zł. 40 z podpisem Ch. Sz. Zellinger i 2 weksle po zł. 150 z podpisem Kalma Grankiewicz, wszystkie weksle na zlecenie Ch. Ehrlich, na wszystkich wekslach znajdowały się na drugiej stronie podpis Ch. Ehrlich. Łaskawy znalazca raczy odesłać dowody pod adresem: Ch. Ehrlich, Sosnowiec, ul. Warszawska Nr. 16. 3520-3

Ponicki Ignacy zgubił książkę kasy chorych. 3515

Serafin Jan zgubił książeczkę kasy chorych. 3518-3

Zgubiono dowód osobisty Nr. 8833, wydany przez Warszawską Dyrekcję Kolejową na imię Józefa Jasińskiego. Łaskawy znalazca zwróci do „Iskry" za wynagrodzeniem. 3530

Dnia 14 maja 1925 r. zgubiono dwa weksle blanko po 90 zł. z podpisem M. Hasenberg, które się unieważnia. 3526

Chaja Sura Szajntal zgubiła dowód osobisty, wyd. przez Starostwo Będzińskie. 3524